

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 10 stron.

Dziś 10 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon Administracji: 16-98.
Telefon redakcji nocnej: 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14
Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji
3 złota z doręczeniem
do domu przez pocztę.

Przebieg święta Wielkopolski.

Poznań, 28. 12. (Pat.) W dniu wczorajszym święta Wielkopolska 10-letnie swego oswożenia. Uroczystości rozpoczęły się już w dniu 26. bm. capstrzykiem orkiestr wojskowych i raportem, złożonym przed generałem Kedzierskim na placu Wolności. poczem nastąpił symboliczny apel poległych. Miasto bogato było udekorowane chorągiewkami o barwach narodowych oraz nalepkami. Wczoraj rano po pobudce, odebrał z ratusza, odbyło się nabożeństwo, celebrowane w obecności J. E. ks. Prymasa Hiłonda przez ks. prałata Stycha. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z województwa Duńskiego - Borkowskim, reprezentującym Pana Prezydenta Rzplitej. Wkrótce poczem odprawiona została msza polowa na placu Wolności. Jako przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego przybył dow. okr. korp. gen. Dzierżanowski. do tej chwili liczący przedstawiciele Federacji Związku Obronców Ojczyzny z jej prez. ge-

neralem Góreckim, delegacja m. Lwowa i Związku Obronców Lwowa z komisarzem Rządu Narodskim i płk. Baczyńskim na czele.

Po mszy polowej nastąpił raport powstańców poczem ndano się przed gmach hotelu „Bazar”, skąd przed 10 laty padło hasło powstania wielkopolskiego. Na narożniku hotelu wmnawiano

plamiatkowa tablica ku czci Ignacego Paderewskiego. Po odświeżeniu tablicy przemówił dr. Melsner, który złożył podziękowanie Panu Prezydentowi Rzplitej za przyjęcie protektoratu nad dzisiejszymi uroczystościami i wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Pana Prezydenta. Okrzyk ten zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Następnie dr. Melsner omówił znaczenie powstania dla dzieła odbudowy Polski i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Ignacego Paderewskiego. Następnie odbyło się odświeżenie i poświęcenie tablicy ku czci pierwszych powstańców poległych w czasie oswabadzania: Poznań, A. Ratajczaka i Andrzejkowskiego. Z kości odbyła się defilada przed województwa Duńskiego-Borkowskim, ks. biskupem Radońskim, generałem Dzierżanowskim i innymi. O godz. 6 wieczorem w wypełnionej sali uniwersyteckiej odbyła się uroczysta akademja, na którą przybył województwa Duńskiego-Borkowski, J. E. ks. Biskup Radoński, gen. Dzierżanowski, gen. Górecki, przedstawiciele powstańców itd. Akademia zarządził prezydent m. Ratajski, kończąc okrzykiem „alech żyje Rzplita” który zebrani trzykrotnie powtórzyli, oraz okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzplitej. Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu narodowego, którego zebrali wysłuchali stojąc.

Dar Paderewskiego dla Poznania.

Nowy Jork, 28. 12. — Jak donoszą pisma amerykańskie, Ignacy Paderewski w celu uczczenia swego wjazdu do Poznania po ukończeniu wojny światowej, postanowił ufundować dla stolicy Wielkopolski pomnik Wilsona, jako tego męża stanu, który w słynnych swych 13 punktach zawarł pokojowo zamieścił jako nieodzowny warunek wskrzeszenia Polski.

Pomnik ten wielkich rozmiarów, Paderewski zamówił u słynnego rzeźbiarza amerykańskiego Bergluma. Pomnik wedle możliwości ma być ukończony w ciągu zimy, aby odświeżenie jego mogło nastąpić w czasie trwania wystawy Powszechnej w Poznaniu. Życzeniem Paderewskiego jest, aby pomnik stanął na placu Wolności.

Skład delegacji polskiej na obrady Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) Dnia 5. stycznia 1929 roku wyjedzie do Genewy na obrady Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów wiceminister Przemysłu i Handlu p. Doleżał w towarzysztwie eksperta rządu polskiego inż. Salpera, dyrektora koncernu „Robur” Cybulskiego, dyrektora departamentu górniczo-hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz delegata Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Adama Bemsa. Przedmiotem obrad Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów będzie sprawa międzynarodowego porozumienia węglowego, w której Polska jest żywo zainteresowana.

Na ratunek zamierzającemu Szczecińczykowi.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) Władze portu w Szczecinie zapobiegające sta stale spadającą ilością transportów i zmniejszającym się ruchem w tym porcie. W związku z tem rozwinięto wielką propagandę dla zapobieżenia dalszemu upadkowi portu niemieckiego w Szczecinie. Wschodnio - pruskie czynniki opracowały plan akcji zapobiegawczej. W pierwszym rzędzie mają być przyznane ulgi taryfowe na towary skierowane do Szczecina, dalej budowa nowego dworca kolejowego, wreszcie regulacja Odry. Niezależnie jednak od tego, władze szczecińskie podkreślały na każdym kroku stronę polityczną zagadnienia.

Napad bandytów na księżę - Polaków w Ameryce.

Nowy Jork, 28. 12. Czterech uzbrojonych bandytów napadło na plebanji św. Kazimierza w Chicago na księdza Krakowskiego w chwili, gdy wspólnie z wikarym pakował do worków pieniądze, zebrane na świątecznej kolekcji. Bandyci zamknęli ich w sąsiednim pokoju i zabrawszy gotówkę w sumie 4-ch tysięcy dolarów uciekli z łupem.

Zamach polityczny w Zagrzebju.

Biłogórd, 28. 12. W śródnocy Zagrzebja dokonano w wille Bożego Narodzenia zamachu na agenta policji politycznej Grauera. Zamach ten przypuszczalnie ma to polityczne. W chwili, gdy Grauer przechodził koło garderoby największej kawiarni w Zagrzebju, z poza palt wysunęła się ręką z rewolwrem. Padły trzy strzały, które raniły Grauera. Sprawca zdołał uciec. Atrazer w swoim czasie otrzymał polecenie śledzenia Stefana Kadzica, a chorwackie dzienniki podały mu zarzut, że fabrykował fałszywe dokumenty w celu skompromitowania Kadzica.

Napad bandycki w Stambule na attache poselstwa polskiego.

Konstantynopol, 28. 12. (AW.) Na attache poselstwa polskiego w Stambule p. Iżycki dokonano napadu bandyckiego, który miał pozostawić poważne zranienia. W chwili, gdy p. Iżycki, jadąc autem, znalazł się na opustoszałej drodze, oddano w kierunku samochodu 4 strzały

rewolwerowe. Szyby samochodu zostały strąskane i p. Iżycki cudem tylko nie doznał zranienia. Przeprowadzone natychmiast śledztwo wykazało, iż chodziło tu o napad bandycki w celu rabunkowym. Sprawcy dotychczas nie ujęto.

Polsko-lotewska konwencja kolejowa zostanie niebawem podpisana.

Ryga, 28. 12. Dzienniki lotewskie stwierdzają, że konwencja kolejowa litewsko-polska, która miała być podpisana już przed świętami, w ostatniej chwili nie została podpisana, gdyż powstały trudności „Social-Demokratów”, organ znany ze swego przychylnego sta-

nowiska wobec Sowietów, usiłuje więc niepodpisać konwencji kolejowej przypisanej Polsce. Tymczasem dzienniki włosciańskie oraz prawnicze podkreślają, że chodzi tylko o odroczenie ze względu czysto formalnych.

Mimo świąt — w kołach politycznych Warszawy

żywo komentowano ostatnią zmianę na stanowisku Min. Sprawiedliwości.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) Świeta w stolicy minęły w zupełnym spokoju. Nic nie zamąciło — jak zresztą było to do przewidzenia — zasłużonego odpoczynku członków gabinetu i wyższych urzędników państwowych. Tak żywe w okresie przedświątecznym życie polityczne stolicy zamarło niemal zupełnie, bowiem większość ministrów — jak to już donosiliśmy — opuściła Warszawę, udając się na parę dni świątecznych do Zakopanego. Krynicę i na wieś Jednakże w kołach politycznych i wśród osób interesujących się naszą polityką, żywo komentowano ostatnią zmianę na fotelu ministra sprawiedliwości, oraz związane z tem okoliczności i konsekwencje.

Niespodziewane przesilenie w przeddzień Bożego Narodzenia, wywołało zdumienie, a nawet pewną konsternację — mimo, iż zmiana w Ministerstwie Sprawiedliwości — była już oddawna przedmiotem rozmów kulturowych i było wiadomo, że p. Minister Meyszowicz ustąpi z gabinetu. Jednak terminu nie wiedzieli nawet osoby najbardziej zbliżone do Rządu, tembardziej, że podczas ostatnich rozpraw budżetowych Minister Meyszowicz bronił budżetu swego resortu i dotąd nie była praktykowana zmiana wśród członków gabinetu w czasie dyskusji budżetowej przez cała ustawodawcę. Szybka i sprawna technika przesilenia, ani na chwilę nie wstrzymująca aparatu pań-

stwowego, tak bardzo odlegająca od przesilenia rządowych lat ubiegłych — była przedmiotem podziwu kół politycznych i szerokiej opinii, która dociekała przyczyn ustąpienia Ministra Meyszowicza. Przyczyną ustąpienia Ministra Meyszowicza stały się już tajemnicza polityczna. Wiele snuty na ten temat domysłów noszą cechy nieprawdopodobieństwa. Nie ulega już dzisiaj żadnej wątpliwości, że ustąpienie p. Meyszowicza stało w pierwszym związku z różnicą poglądów pana premiera Barla i reszty członków gabinetu oraz b. Ministra Sprawiedliwości na sprawy pierwszorzędnego znaczenia, wśród których dominującą rolę odgrywała sprawa w sądownictwie. Sprawa ta była przedmiotem rozmów i plotek w kołach politycznych stolicy, mimo zupełnej przerwy w pracach Rządu i dwóch dni świąt.

W związku z wprowadzeniem w życie z dniem 1 stycznia dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądownictwa powszechnego, kraży pogłoska, jakoby p. Seyda, pierwszy prezes sądu najwyższego miał ustąpić ze swego stanowiska. Na jego miejsce jako kandydatów wymienialią gen. Krzemienieckiego, prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego i p. Supińskiego, prezesa apelacji warszawskiej. Ponadto nie ulega już wątpliwości, że nastąpi szereg poważnych przesunięć w aparacie sądowniczym, co spowoduje odmłodzenie naszego sądownictwa, stwo-

W walce o tron Hedżasu.

Londyn, 28. 12. Z Hedżasu nadchodzi niepokojące wiadomości. Dawny król AH, pozostawiający korony przez obecnego panującego króla Iba-Sauda, przebywający w Bagdadzie, zapowiada marsz na Hedżas na czele 30 tysięcy powstańców. Już od pewnego czasu wybuchły w Hedżasie bunt plemion na nie niewyplacana przez króla Iba-Sauda subsydyjów tym plemionem. Jak widać Ali zamierza wykorzystać ten ruch w celu pozabawienia korony Iba - Sauda.

Aresztowanie szpiegów niemieckich w Nadrenji.

Paryż, 28. 12. Policja francuska musiała w dalszym ciągu dokonać aresztowań szpiegów niemieckich, grasujących w Nadrenji i terytoriach sąsiednich. Między innymi aresztowano ponownie sekretarza pocztowego Scholza, który szpiegował wojska okupacyjne francuskie i wszelkie ich ruchy. Silnie obciążony jest inspektor administracji niemieckiej Kratz, który podawał informacje o wojskach francuskich do niemieckiego sztabu generalnego.

24 ofiary pracy.

Paryż, 28. 12. Z Marsylii donoszą, że podczas spuszczenia do kopalni St. Savournin robotników, urwała się linia windy i koszyk z 17 robotnikami spadł na dno szybu. Automatyczne zabezpieczenie zatrzymało w drodze koszyk. 10 robotników odniosło rany. Nikt nie został zabity.

Paryż, 28. 12. — Wczoraj wieczorem w Samour zawalił się zbudowany z żelazobetonu nowy garaż dla armat centrum wyszkolenia kawalerii. Czterech włoskich i 3 francuskich robotników zostało zabitych, 1 Włoch i 2 Francuzów odniosło ciężkie rany. Zdaniem rzeczoznawców zbyt szybko usunięto podpory drewniane z gmachu; w następstwie czego cały gmach zawalił się.

Pracowego z wielkim pośpiechem i trudnością w gorących latach budowy naszej niepodległości.

Jeśli chodzi o nasiepiego po p. Ministrze Carze na stanowisku podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, to jako kandydata wymienialią dyrektora departamentu ustawodawczego p. Siczkowski, współtwórcę prawa o ustroju sądów powszechnych.

Pogłoski i plotki, obiegające koła polityczne zawierają dużo momentów subiektywnych, częściowo mocno przesadzonych i dlatego notujemy je z obowiązku dziennikarskiego, podając je z nich, którzy mają największą cechy możliwości i prawdopodobieństwa.

Pomniejszyciele powstańczej zasługi

Dnia 27 grudnia święciła stolica Wielkopolski uroczystości dziesięciolecie wybuchu powstania wielkopolskiego, zakończonego zwycięskim wyrzuceniem Prusaków z ziem B. Księstwa Poznańskiego i stanowiącego zarazem decydującą podstawę, umożliwiającą odzyskanie dla Polski części ziem Pomorza wraz z przystępem do morza. Że to powstańcemu żołnierzowi polskiemu i jego krwi ofiarnej przelanej zawdzięczamy głównie odzyskanie Wielkopolski i Pomorza, podobnie jak zasługą powstań Śląskich jest odzyskanie znacznej części Śląska dla Polski — temu dziś naogół nikt nie ośmiela się głośno przeczyć. Niemniej do dziś znajdują się „politycy”, tak zakrzepili w psychologii niewolnictwa, że nie śmiejąc otwarcie kwestionować decydującego znaczenia ruchów powstańczych w akcji wyrębiania i utrwalania granic odradzającej się Polski, chcieliby zasługę powstańczą pomniejszyć i utopić ją w steuku krętańskiej i złą wolą dyktowanej propagandy. Jednym ze szczególnie jaskrawych objawów złośliwego fałszerstwa historii jest ostatni artykuł „Polonii” p. t. „10 rocznica wyzwolenia Poznania”. Artykuł wspomniany wystiwdywie przemierzający na wskroś defetystyczną rolę p. Korfanteo w stosunku do powstania wielkopolskiego, ni stąd ni zowąd rozwdzi się o rządzie Morawczewskiego, o jego rzekomo promienieckich a antykoalicyjnych nastawach i t. p. farmazjach, mających za cel wzmocnienie opinii publicznej, że ówczesni kierownicy państwa polskiego omal nie zaprzepaścili sprawy odzyskania Wielkopolski, bo... nie odobali się koalicji, która to, a nie poza nią, miała decydować o granicach Polski. O zasługę zbrojnego ruchu wielkopolskiego, nawiązującego do tradycji Legionów i P. O. W. o bohaterstwie powstańców wielkopolskich, jako czynnie decydującym, przebija się „Polonia” leciutko tylko, jakby z musu, natomiast forsownie tłumaczy, że dopiero prokoalicyjna deklaracja rządu Padewskiego zadecydowała o zmianie sentymentu koalicji na rzecz Polski. Owo powstanie wielkopolskie ponadto dla „Polonii” coś z konieczności tylko tolerowanego, boć przecież, jak pisze Korfanteo organ, „chodziło o to, by dać świadectwo umiarkowania społecznego i kulturalnego, będącego wybitną cechą Europy Zachodniej i Ameryki Północnej”. W myśli tych wywodów ruch powstańczy, jako akt mocno odbiegający od „umiarowania” był czemś mocno krzyżującym szczył „meżów stanu” w rodzaju p. Korfanteo, którego defetyzm, objawiony w czasie powstania wielkopolskiego, zaznaczył się trzykrotnie jeszcze w sposób destrukcyjny w powstańczych ruchach na Śląsku.

To owo defetyzm z jednej strony, a służalczego stosunku do koalicji z drugiej, scharakteryzował ostatnio p. Mieczysław Paluch, major rezerwy, na łamach poznańskiego „Przeglądu Porannego” w artykule p. t. „Pierwsze związki polskiej siły zbrojnej w Wielkopolsce przed laty dziesięć”. P. Paluch, jeden z organizatorów powstania wielkopolskiego, znany również ze swego udziału w powstaniach Śląskich, charakteryzując we wspomnianym artykule ideeowe podłoże zbrojnego ruchu wielkopolskiego, zaznacza dobitnie, że ruch ten ma ściśle pokrewieństwo ideowe i organizacyjne z akcją Legionów Piłsudskiego i działalnością P. O. W.

W przeciwnieństwie do porywów młodzieży i wojskowych ówczesne społeczeństwo nastojone było na mocno in- „Polacy, a osobliwie Poznaniacy — pisze p. Paluch — wierzyli, że koalicja zwyciężysz przyjdzie z milionami swych synów do Polski i stworzy ją od Odry aż do Dniepru. O stworzeniu w kraju tajnej organizacji wojskowej przez tych, którzy w domu pozostali, o jakichkolwiek bądź przygotowaniach wojskowych, jak grona-

Protest przeciw germanizowaniu Śląska Opolskiego.

Poniżej zamieszczamy odpis zażalenia przesłanego przez grono niżej podpisanych osób do Sekretariatu Ligi Narodów:

Jako synowie ludu polskiego z powiatów prudnickiego (Neustadt) i głubczyckiego (Leobschütz), pozostałych po niemieckiej stronie Górnego Śląska, zażalamy się do Ligi Narodów na germanizację ludu słowiańskiego, która się obecnie praktykuje w większym rozmiarze jak przed wojną. W powiatach tych, nie mówiąc już o istnieniu choćby jednej szkoły polskiej, nie uczy się w żadnej szkole języka polskiego, lub morawskiego, choć na polskiej stronie Górnego Śląska we wszystkich szkołach uczy się języka niemieckiego.

Nabożeństwa niemieckie zostały wprowadzone w kościołach powiatu prudnickiego, których przed wojną nie było, a w głubczyckim powiecie zostały nabożeństwa w morawskim języku (jeszcze w 10 kościołach przed wojną

istniejące) zupełnie wyrugowane, tak że język słowiański w kościołach powiatu głubczyckiego zamilkł. Prawo swobodnego decydowania o przynależności narodowej jest wobec teroru niemieckiego iluzoryczne. O cieniu tolerancji narodowej w Niemczech mogłaby być mowa, gdyby w szkołach Śląska plebsyjowego została wprowadzona przynajmniej nauka języka polskiego, tak, jak po polskiej stronie język niemiecki jest przedmiotem nauki we wszystkich szkołach.

Katowice, dnia 10. grudnia 1928 r.

W imieniu Koła Inteligencji, pochodzącej z powiatu prudnickiego: (—) Ksiądz Radca Władysław Robota. (—) Dyrektor Stanisław Sobota. (—) Dyrektor Roman Strzoda.

W imieniu Koła Inteligencji, pochodzącej z powiatu głubczyckiego: (—) Ksiądz prob. Jan Koziołek. (—) Ks. dziekan Paweł Lex.

Fantastyczny projekt zamachu politycznego na Węgrzech.

Budapeszt, 28. 12. Polityczny oddział policji węgierskiej wykrył awanturniczy, pełen sensacji plan puczu. „Regat” donosi, że w sobotę w nocy przywódcą małej grupy faszystów węgierskich, występujących pod nazwą scytów, nazwiskiem Dan, został aresztowany razem z czterema współnikami i zawleczony na główny posterunek policji. W czasie rewizji domowej znaleziono dokładny plan puczu, skierowanego przeciwko obecnemu rządowi węgierskiemu. Plan polegał na tem, że około 200 do 300 osób, należących do spisku, uzbrojonych, miało przez napady na małątki, położone w pobliżu stolicy węg-

ierskiej, postarać się o potrzebne fundusze na zakup broni i amunicji dla spiskowców. Dan, przywódca faszystów węgierskich, oświadczył, że nie sam, lecz dawniejszy jego współnik a obecny wróg śmiertelny, Robert Schreyer, założył węgierskiej faszystowskiej partii robotniczej, również przygotował pucz, żeby aresztować i uwieźć wszystkich obecnie czynnych członków rządu węgierskiego i utworzyć własny rząd węgierski. Mimo fantastycznego charakteru całego puczu, policja przeprowadziła dokładne śledztwo także u przywódcy grupy Schreyera.

Umizgi Stalina do Trockiego.

Berlin, 28. 12. Organ niemieckich t. zw. lewych komunistów „Volkswille”, donosi z Moskwy, że Stalin podjął przeniesienie Trockiego do jednej z miejscowych kuracji na południu Rosji, gdzie Trocki na się leczył ze swej ciężkiej choroby.

„Volkswille” dopatruje się w tem zarządzeniu potwierdzenia pogłosek o próbach zbliżenia, jakie Stalin miał podejmować w stosunku do Trockiego, który dotychczas odrzucał proponowane mu warunki powrotu do władzy.

Młody emigrant rosyjski przed sądem

oskarżony o zamach na radcę handlowego poselstwa sowieckiego.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w warszawskim sądzie okręgowym proces młodego emigranta rosyjskiego Wojciechowskiego, oskarżonego o dokonanie zamachu na radcę handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Lizarewa. Wojciechowski postawiony jest w stan oskarżenia z artykułów 49 i 455 k. k. Tenor tych artykułów przewiduje najdalej idący wymiar kary, a mianowicie karę śmierci. Na rozprawę powołano 26 świadków, a między innymi naczelnika Wydziału Wschodniego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Hołowkę, naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wojskowych Kaweckiego, komisarza policji politycznej Szymborskiego oraz radców poselstwa sowieckiego pp. Lizarewa i Kociubińskiego.

Wojciechowski — jak wiadomo — podczas ubiegłego lata, jako członek organizacji młodzieży rosyjskiej w Polsce, strzelił dwukrotnie do przejeżdżającego w samochodzie radcy handlowego poselstwa sowieckiego p. Lizarewa. Kule jednak chybiły, nikomu nie przynosząc szkody. Wojciechowskiego natychmiast schwytano i osadzono w areszcie. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły w związku z tym zamachem szczegółowe śledztwo dla zbadania, czy Wojciechowski, jako członek organizacji młodzieży rosyjskiej w Polsce działał z jej ramienia, czy też zamach ten był czynnem indywidualnym, jako zemsta za zamordowanie jego ojca przez bolszewików. Rezultaty tego śledztwa będą przedstawione w dniu dzisiejszym podczas przewodu sądowego.

dzenie broni, amunicji, pieniędzy mowy nie było. Pauowała bezradzelną głuszą i strach przed potęgą pruska, który pozostał w sercach tego społeczeństwa w kraju, nawet po upadku siły militarnej niemieckiej, nawet po wybuchu rewolucji niemieckiej.

Ta bierność starszego społeczeństwa nie zdołała jednak zabić gorących pragnień i porywów w młodzieży! elementarnej wojskowych polskich, którzy będąc w armii pruskiej, przygotowali zbrojny powstanie ruch polski.

„W tych poczynaniach — pisze dalej p. Paluch — i zabiegach o polską siłę zbrojną młodzieży i żołnierza Polaka społeczeństwo wielkopolskie nie brało absolutnie żadnego udziału. Stało w kraju na uboczu patrząc lekko, co na to powiodła Niemcy i czekało cierpliwie na przyświe Koalicji.”

Wybuch rewolucji w Niemczech i jej przebieg stanowił wytesknioną okazję do zbrojnego występu powstańczych sił polskich. Lecz i wówczas jeszcze nastroj niewiary we własne siły trwał w społeczeństwie nadal, co p. Paluch w cytowanym artykule charakteryzuje w następujący sposób:

„Społeczeństwo wielkopolskie znajdowało się wciąż jeszcze pod wrażeniem militarnej supremacji pruskiej, do tego doszedł nowy kłopot. Ię przed niemieckimi bandami rewolucyjnymi, przewalającymi się z frontu wschodniego poprzez nasze ziemie do Niemiec. Z tak wielką wiarą oczekiwane zastępy koalicji nie przychodziły do Poznania i nie zanosiło się wcale na to.

Młodzież i wojsko pchało do powstania i tworzenia wojska i tworzone oddziały jeszcze

Zapowiedź przesunięć na stanowiskach starostów.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) W związku z podjętą przez Radę skłaj, zmierzającą do dalszego usprawnienia administracji państwowej, ma nastąpić w niedługim czasie na stanowiskach administracyjnych szereg dalszych zmian. Dotyczyć one będą przede wszystkim obsady stanowisk starostów. W związku z tem projektuje się przeniesienia w wojskowości oficerów w stan nieczynny z tem, że niektórzy z nich obejmą stanowiska starostów. W tej mierze prowadzone są już rozmowy między zainteresowanymi czynnikami rządowymi.

nie skoordynowane. Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej, wyraz władzy najwyższej społeczeństwa wielkopolskiego i wogóle wszystkich Polaków w Niemczech zrobił w tym czasie następujące posunięcia: zwrócił się o pomoc do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, jakby tam w Warszawie stały wielkie armie do dyspozycji i czekały na rozkaz wmaszerowania do Poznania, pozatem oddał się pod opiekę zwycięskiej Koalicji.

O organizacji własnego wojska nie pomyślał Komisarjat, patrząc trwożliwie na Berlin i zwał czając nasze wojskowe poczynania, które rzekomo krzyżowały wielką politykę Komisarjata.

Pierwsze dni porowolucyjne były dla organizacji wojska już zmarnowane. Wtedy, wbrew woli Komisarjata, poczęliśmy sami organizować polską siłę zbrojną, te same czynniki, które myśli wojskową od dawna pielęgnowały, młodzież i frontowi żołnierze.”

„Polonia”, której obecny naczelny redaktor, p. Wojciech Korfanteo, grał pierwsze skrzypce w scharakteryzowanej powyżej „dyplomacji”, Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej” w Poznaniu, przemilcza wystiwdywie tę mało budującą rolę oficjalnych prowodyrów społeczeństwa, by tem skwapliwiej rozprawiać się z Morawczewskim, a właściwie z Piłsudskim, który wojska do Poznania przystać nie mógł, bo go jeszcze w dostatecznej ilości nie miało, ale samodzielnemu czynowi Wielkopolski nie tylko się nie przeciwstawiał, ale oczekiwał go i z radością powitał.

Dalszy bieg wypadków powstańczych w Wielkopolsce, jak charakteryzując dalej p. Paluch, rozwijał się następująco:

„Utworzyła się komisja wojskowa z zakonspirowanym sztabem, złożonym przeważnie z byłych oficerów armii pułkownik Polaków. Nastąpiła reorganizacja P. O. W. Największym i najważniejszym zaś odrębnie organizacji siły zbrojnej stała się organizacja Szlasy Strazy i Bezpieczeństwa (Wacht- und Sicherheitsdienst) licząca w samym Poznaniu przeszło 3000 ludzi skeszarowanych i uzbrojonych, a na prowincji w poszczególnych miasteczkach około 2000. Sztab nasz wcielił do tej organizacji P. O. W. i uzbrojona młodzież. Oprócz tej najbliższej organizacji Szlasy Strazy i Bezpieczeństwa istniały poszczególne luźne mniejsze oddziały grupujące się przy burze werbunkowem P. O. W. oraz Straż Ludowa w charakterze policji, organizacji luźnej nieskojarzonej.

W tym stanie organizacji siły zbrojnej zastał nas dzień 27 grudnia zakończony naszym zwycięstwem.

Powstanie rozlało się jak wezbrana rzeka na całą Wielkopolskę, w ogniu walk powstały nowe kompanie, bataliony i pułki. Kolobka urodził polskiego, Wielkopolska, wyzwoliła się własną siłą, krwią swych rodzonych synów, bez pomocy militarnej Koalicji.”

O tych wymownych faktach, o trudzie i zasłudze powstańców wielkopolskich nie umiała „Polonia” wypowiedzieć się godnie i bezstronnie. Wolała wybrać taktykę pomniejszania znaczenia wielkopolskiego powstania i jego inicjatorów, wolała rozprawiać się w sposób bezsensowny z Morawczewskim, by mając djabła na ścianie odwrócić uwagę społeczeństwa od tych „opatrznościowych” meżów, którzy mając w ręku kierownicze posterunki w społeczeństwie wielkopolskiem nie dorosli do wielkiej historycznej chwili, którzy nie wierząc w siły narodu oczekiwali tylko wielkopolskiej łaski od koalicji, a gdy naród zdobył się na akt twórczej siły, czynił wszystko, by czynił i jego reszdy podwijać.

Echem tej tendencji jest świeży artykuł „Polonii”, w którym wytydowano Karła zemście wobec tej idei, która nakazywała brać losy narodu we własne ręce, kuć je własnym wysiłkiem i trudem, cementować własną krwią serdeczną.

Krach giełdowy w Ameryce, a interesy europejskie.

Obrzymi krach, który zaznaczył się w ostatnich dniach na giełdzie nowojorskiej jest zjawiskiem, które wywołało olbrzymie poruszenie nie tylko w amerykańskich kołach finansowych, ale ponadto zainteresowało również w bardzo poważnej mierze czynniki europejskie.

Od pewnego czasu zaczęły bowiem na giełdach amerykańskich w niesłychanie silny sposób podnosić się kursy akcji poszczególnych przedsiębiorstw amerykańskich. Publiczność amerykańska wycofywała się ze wszelkich zagranicznych papierów procentowych i masowo wykupywała akcje rozmaitych amerykańskich przedsiębiorstw gospodarczych, wierząc, że zyski płynące stąd, wobec pomyślnej konjunktury gospodarczej Stanów Zjednoczonych, będą najbardziej rentujące dla kapitałów.

Rozpoczęła się zatem szalona spekulacja papierami akcyjnymi na wszystkich giełdach amerykańskich. Całą gotówkę rzucano dla kupna akcji przedsiębiorstw amerykańskich i kursy szły ustawicznie w górę.

Gdy wreszcie wybory przyniosły zwycięstwo Herberta Hoovera który w akcji wyborczej szedł z hasłem utrzymania dalszego dobrobytu Stanów Zjednoczonych, a zatem dawał gwarancje, że w czasie swych rządów kontynuować będzie politykę utrzymania potęgi gospodarczej i dobrej konjunktury Stanów Zjednoczonych, zwykła akcja przedsiębiorstw amerykańskich zaczęła na giełdzie nowojorskiej tem silniej się zaznaczać. Publiczność amerykańska, zachęcana hasłami, głoszącymi, że przedsiębiorstwa amerykańskie czeka w dalszym ciągu korzystny rozwój, oraz że dawać one będą bardzo znaczne zyski, rzucała ciągle całą wolną gotówkę na zakupno akcji i zwykła trwała.

Oczywiście, że nie brak było spekulantów, którzy w tej konjunkturze giełdowej przeprowadzać zaczęli najrozsądniejsze plany spekulacyjne. Kupowano bez należytego pokrycia, sprzedawano i manewrowano, byle tylko zwykła kursów przynosiła coraz nowe zyski.

Była to rzecz prosta, atmosfera niezdrów i miarodajne czynniki finansowe oddawna już przestrzegały przed możliwością załamania się tej gwałtownej

Messieurs, faites vous jeux.

Latem w przyszłym roku w salach rulety w Genewie, Montreux, Interlaken, Lugano, Lucernie i Bernie znów się będzie rozlegał niesakramentalnie, lecz raczej szulerkie: „Faites vous jeux, Messieurs” i „Rien ne va plus”.

Dyrektorzy kasyn będą łupili ze skóry poszukiwaczy szczęścia, ofiarowując im w zamian wątpliwy przepych sal i kłopską muzykę. Jak już wiadomo z depesz, w zarządach wyżej wymienionych instytutów przeszły wnioski otwarcia domów gry. Wszędzie jako uzasadnienie wprowadzenia szulerki podają motywy turystyczno-dochodowe.

— Bez podróży żadne miasto nie może egzystować — powtarza prasa szwajcarska. — Turystyka — to bogactwo kraju — wtórują zgodnie dzienniki.

Gra tedy ma być największą przynętą, która ściągą turystów. W konsekwencji więc każde państwo powinno jak najspieszniej zamiast kościołów, szpitali, szkół, muzeów, gmachów reprezentacyjnych i t. d., rozpocząć budowę szulerii.

Na polskiem morzu rozładła się już taka jaskinia. Jest nią dom gry w Sopotcie (nie w Sopotach, jak to niektórzy błędnie piszą). Ile tam rozgrywa się corocznie tragedji żywcem kłóć obliczy. Latem r. b. pisano wiele o trupach wyławianych z morza, zwłokach par, które przed śmiercią związały się i razem skoczyły w morze, po przegraniu wszystkich zapasów gotówki.

Czyżby ludzkość nie zdobyła się na inne przynęty dla turystów? Czy człowiek, którego ograbiono w rouge et noir wyniesie miłe wspomnienie z kraju, gdzie się znajdowało kasyno gry? Należy wątpić. Od czego też jednak Liga Narodów? Przecież ta instytucja mogłaby zakazać poprostu zakładania jeskii szulerkich na całym świecie, tak jak się zakazuje wytwarzania gazów, grożących ludzkości wytruciem. O ileż niebezpieczniejszym jest czad gry, omraczający umysły słabych woła poszukiwaczy szczęścia.

Powojenne zadłużenie Europy.

Według obliczenia „International Acceptance Bank w Nowym Jorku było w obiegu z końcem listopada b. r. europejskich listów zastawnych na kwotę 3150 milj. dolarów. Na czele państw europejskich, które zaciągnęły pożyczki w Ameryce, kroczą Niemcy z kwotą 1153 milj. dol., dalej Francja 401 milj. dol., Włochy 274 milj., Belgja 227 milj., Nor-

wegja 194 milj., Anglja 173 milj., Polska 122 milj., Austria 110 milj., Finlandja 76 milj., Danja 68 milj., Węgry 64 milj., Jugosławja 57 milj., Szwecja 55 milj., Szwajcjarja 49 milj., Holandia 46 milj., Czechosłowacja 32 milj., Grecja 31 milj., Luksemburg 10 milj., Bułgaria 4,5 milj. i Estonia 4 milj. dolarów.

zwykły. Głosy te jednak pozostawały bez rezultatu. Wreszcie jednak nastąpił odwrót. Kursy lekko zachwiały się i to spowodowało panikę. Wszyscy zaczęli sprzedawać, tak że w przeciągu kilku godzin poszczególne papiery traciły po kilkadziesiąt punktów. Spekulacja upadła!

I w tem miejscu następuje też zainteresowanie świata finansowego Europy. Oto bowiem zwykła akcja amerykańskich przedsiębiorstw na giełdzie nowojorskiej skoncentrowała na sobie całą uwagę społeczeństwa amerykańskiego, wszystkie wolne kapitały odpływały na zakupno akcji amerykańskich, tak że dla papierów europejskich, oraz dla zagranicznych pożyczek długoterminowych nie było prawie żadnego zainteresowania. W takich nastrojach nie mogło być mowy o lokowaniu na giełdach amerykańskich żadnych nowych papierów europejskich i rynek amerykański był chwilowo dla wszelkich europejskich operacji finansowych zamknięty.

Zniżka akcji amerykańskich i załamanie się spekulacji może jednak obraz ten całkowicie zmienić. O ile mianowicie niższa utrzyma się, sytuacja finansowa ulegnie zmianie i wówczas znajdzie się niewątpliwie znowu gotówka amerykańska dla europejskich papierów procentowych. Ponieważ zaś życie gospodarcze wielu państw europejskich między temi i Polską liczy na pomoc kredytową rynków amerykańskich, a

szukanie setek wawozów, rozbiegających się wachlarzowato we wszystkie strony od „Świętej Góry”. Potrzeboby było kilkunastu lat wyteżonej pracy na to, aby zajrzeć w głąb każdej rozpadliny, oglądając każdy załom skalny, wdrapać się na każdy ze szczytów górskich, okalających wieńcem olbrzymia — Synaj.

Sądził, że w namiotach pomordowanych uczonych znajdzie jakąkolwiek podstawę do skierowania swych poszukiwań na pewne tory, lecz oprócz mapy, na której wzdłuż całego półwyspu Synaj ciągnęła się taka sama linja jak i na jego tabliczce, nie znalazł więcej nic.

Porwanie Dżaili wykluczyło raz na zawsze możliwość skorzystania z wiedzy Zająńskiego. El-Terim od dłuższego czasu już spostrzegł, że młody cudzoziemiec wodzi zachwyconym wzrokiem za córką Ibn Tassila, której on sam pogażał całą siłą swej starzejącej się chwili.

Pieknelna zazdrość, szarpiąca nim na widok rozkochanych spojrzeń Zająńskiego i rumieńców dziewczyny, ilekroć znalazła się ona w obecności Europejczyka, była również wazkim powodem, który skłonił go do porwania Dżaili, jakkolwiek wiedział, że czyn ten zwróci przeciwko niemu straszliwy gniew i zemstę dumnego i zacłętego Ibn Tassila i całego jego rodu. uważających, że za-

Racjonalne odżywianie.

Racjonalne odżywianie, które stanowi podstawę zdrowia i równocześnie daje możliwość przeprowadzenia największych oszczędności w gospodarstwie domowym było tematem bardzo interesującego odczytu, który niedawno temu wygłosił p. inż. Karol Malchowski na zebraniu Sekcji gospodarstwa w Katowicach Śl. Koła Naukowej Organizacji w Katowicach. W odczycie prelegent wykażał, że oszczędzając kwoty wydane na nieracjonalne odżywianie, moglibyśmy się w zupełności uniezależnić od kapitału zagranicznego. Oszczędzając przeciętnie 15 do 20 groszy dziennie w każdej rodzinie wzrosty wkłady P. K. O. rocznie o 300 milionów złotych. Prelegent ułożył rozkład posiłków dla rodziny czterech, złożonej z 4 osób, warty bardzo znacznym urozmaicenia. Do ułożonego spisu przeprowadził prelegent wykaz potrzebnych środków, które następnie zesumował. Dlatego miesięcznego zapotrzebowania obliczył wartości odżywcze a następnie spis ten poprawił, wychodząc z założenia, że średnie ciężko pracujący mężczyzna potrzebuje dziennie około 40 gramów białka zwierzęcego, 80 gr. roślinnego, 80 gr. tłuszczu i 450 gr. węglowodanów. Kobieta zaś 0,8 tej ilości, a dziecko 6-cio letnie około połowe. Okazało się, że w spisie ułożonym na oko należało skreślić niepotrzebnych a jako takich szkodliwych dla zdrowia produktów za 24 zł., a cała pozostała ilość przedstawia koszt 260 zł. W czasie bardzo ożywionej dyskusji dawał prelegent wyczerpujące wyjaśnienia, jak należy układać racjonalny plan odżywiania rodziny. Następnie zademonstrował prelegent kartotekę pionową i poziomą, oddającą wielkie usługi czy to jako książka kucharska, czy wreszcie zbiór wszystkich notatek domowych.

Na następnym zebraniu, które odbędzie się w czwartek, dnia 1 stycznia 1929 w sali rysunkowej Gimnazjum żeńskiego w Katowicach, postanowiono szczegółowo rozpatrzyć wszystkie kwestje, dotyczące racjonalnego planu diety. Wygłoszenia referatów podjęły się pp. Małkowska, Obrabalska i Panińska. Uchwały zebrania ogłoszone będą w czasopiśmie „Organizacja gospodarstwa domowego”, wydawanem w Warszawie przez Inst. Nauk. Org.

dalej ponieważ w tej chwili najaktualniejszym zagadnieniem polityki europejskiej jest znalezienie wśród finansjery Stanów Zjednoczonych pokrycia dla niemieckich obligacji, mających służyć na pokrycie zobowiązań wojennych Niemiec, nie tedy dziwnego, że ostatnie wydarzenia na giełdzie nowojorskiej, wywołały w europejskich kołach finansowych żywy odzźwięk i zainteresowanie.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

Wacław Niezabitowski.

Skarb Aarona.

35) (Ciąg dalszy.)

Podczas jednej z takich chwil osamotnienia błysnęła mu snać jakaś szczęśliwa myśl do głowy, gdyż nagle dziki wzrok jego rozblisnął blaskami szatańskiej radości.

— O... Allah, dzięki ci, że oświeciłeś sługę swego, co mu uczynić wypada, aby złamać upór dziewczyny! — westchnął nabożnie i pośpieszonym krokiem udał się do niewielkiej jaskini, na którą natrafił jego ludzie podczas poszukiwań. Jaskinia ta, do której dostęp był nadal zwyciężaj trudny, od paru już dni służyła bandzie jego za bezpieczne — względnie wygodne schronisko, gdyż posiadała parę komór, z których najgłębiej położona była miejscem, gdzie El-Terim trzymał porwaną dziewczynę.

Znalazłszy się w pierwszej komorze, El-Terim skinięciem głowy przywołał do siebie najwierniejszego ze swych ludzi, okrutnego Abdullaha, i, usunawszy się z nim na ubocze, długo mu coś tłumaczył przyspieszonym głosem.

Abdullah, wysłuchawszy jego słów, wybuchnął głośnym śmiechem.

— Panie, mądrosć twoja równa się mo — opano, z mądrosćią uczonych „suf-

tych”! Bezwątpienia wieść ta złamie nareszcie upór dziewczyny, gdyż baczenie oczy moje dostrzeży już dawno, że ten niewierny ples nie jest obcym jej sercu! Zaraz, zaraz, panie, uczynię tak, jak rozkazałeś!

Odszedł ku jaskini i, wywoławszy trzech włóczęgów-rozbojników, uzbrojonych w karabinki i noże, powlókł się z nim powoli zбочem góry i wkrótce znikł z oczu lekarza i paru Arabów, wygrzewających się na słońcu przed jaskinią.

El-Terim udał się do jaskini. Przed wejściem do drugiej i trzeciej komory.

— Dziewczyno? — rzucił lekarz krótkie pytanie włóczędze.

— Przed chwilą zagłądałem do niej, — odpowiedział, — na skórach, lecz, zdaje się, nie śpi! — odrzekł Arab.

El-Terim, poleciwszy mu rozbudzić się za godzinę, rzucił się na stos owczych skór, próbując zasnąć, lecz głośny gwar sprzączek Arabów, zabawiających się przy wejściu do jaskini gra w kości, spędzał sen z jego powiek.

Przewracał się z boku na bok, denerwując się coraz bardziej.

Nurtowała go niepewność, czy zdoła nareszcie natrafić na miejsce ukrytych skarbów, co jak dotąd nie zapowiadało się pomyślnie. Ogarniała go rozpacz na myśl, iż niepodobniestwem jest prze-

mach na dziewczynę jest obelga i pohabowaniem, które dadzą się zmzyć jedynie tylko krwią.

— Ale bezdenna chciwość i ślepe pożądanie pięknej prawnuczki emira Tadž-el-Feher zaslepiły go zupełnie. Wiedział, że o powrocie do El-Barrar niema co marzyć, chociażby nawet zdołał zgładzić ze świata Ibn Tassila, co zresztą stara się od paru dni uczynić Abdullah jak dotąd jednakowoż bez powodzenia. Oprócz Dżaili istniał przecież jego ród, z którym przecież nie sposób było walczyć.

Jedyną radą było uciec z dziewczyną, aby zdala od El-Barrar móc cieszyć jej krasą i młodością.

Lecz uciec można było tylko ze skarbem.

To też lekarz budził równo ze światłem swą bandę i, pozostawiając zwykłe miejsca w jaskini Abdullaha, szperał wraz ze swymi ludźmi do ziemczuch w wawozach i rozpadlinach w poszukiwaniu miejsca, którego znalezienie uczyniłoby go panem i pozwoliło uciec, gdzie pieprz rośnie, przed zemstą oszukanego przyjaciela.

Poza tem El-Terim lękał się panicznie Zająńskiego. Instykt półdzikiego człowieka mówił mu, że Europejczyk wyteży wszystkie swe sily, aby oswobodzić Dżailę (C. d. n.)

Z walnego Zebrania Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

W czwartek, dnia 20 grudnia r. odbyło się w gmachu administracji Spółki Brackiej walne zebranie Spółki Brackiej przy udziale przedstawicieli niemal wszystkich zakładów, należących do Spółki Brackiej z jedną, oraz wszystkich starszych brackich w liczbie 94 z drugiej strony, ponadto uczestniczyli, jako goście, delegaci organizacji zawodowych organizacji inwalidów, wdów i sierot. Z ramienia władz byli obecni delegat rządów pan inż. Masaniewicz oraz Komisarz Wyższego Urzędu Górniczego, p. Dr. Benke.

Pan Dyrektor generalny Ciszewski zagaił walne zebranie i objął przewodnictwo. Na wstępie przewodniczący odczytał porządek obrad, który obejmował następujące sprawy: sprawozdanie zarządu, zatwierdzenie uchwał powziętych z zastrzeżeniem zgody walnego zebrania, zmiana statutu; wybory uzupełniające do zarządu i Wyższego Brackiego Sądu Rozjemczego; wolne głosy.

Przewodniczący oznajmił, że do punktu 3 porządku obrad wpłynęły następujące wnioski: wniosek zarządu Spółki Brackiej dot. zmiany statutu oraz podwyższenia świadczeń kasy pensyjnej; wniosek starszych brackich z dnia 11 grudnia r. podpisany przez 73 starszych brackich, wniosek starszego brackiego pana Wolnego z 13 grudnia r., podpisany tylko przez wnioskodawcę; wniosek Związku Górniczych i Hutniczych Inwalidów, Wdów i Sierot w Siemianowicach z dnia 12 grudnia r.

Przewodniczący zaznaczył, że w myśl § 92 ust. 2 statutu, walne zebranie poza sprawami objętymi porządkiem obrad oraz poza sprawami zarządu Spółki Brackiej, głosować może tylko gad wnioskami posiadaczy zakładów brackich, oraz starszych brackich, które były na piśmie zgłoszone do zarządu względnie administracji Spółki Brackiej najpóźniej do dnia 13 bm. i zaopatrzone w potrzebną ilość podpisów.

Następnie przystąpiono do porządku obrad. Dr. Potyka odczytał sprawozdanie zarządu administracji Spółki Brackiej za lata 1927 i 1928, udzielając interpelantom wyczerpujących informacji i wyjaśnień odnośnie spraw przez nich poruszonych.

Sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie. Zatwierdzono niektóre uchwały, które do ostatniego walnego zebrania zostały powzięte przez zarząd.

Sprawa zmiany statutu wywołała obszerną dyskusję, spowodowaną przewidywaniami przez starszych brackich oraz delegatów Związku Inwalidów.

W zatwierdzeniu poszczególnych wniosków co do każdego punktu, o których mowa, walne zebranie uchwalilo co następuje:

Wniosek pierwszy został przyjęty z drobnymi zmianami, poprawkami.

Co się tyczy wniosku drugiego, to główna część postulatów zawartych w nim została uwzględniona w wniosku zarządu. Ponadto walne zebranie postanowiło: upoważnić zarząd do podwyższenia świadczeń kasy pensyjnej z § 2 ust. 1, 2 i 3 o ile stan funduszu budżetowego na to pozwoli; § 22 ust. 4 otrzymuje następujące brzmienie:

„Kieszonkowe wypłaca się bezdzielnymi odwołami 2/10, dla miesięcznych członków wzięt członkowi powyżej 30 lat również 2/10, dla pozostałych członków wzięt, członkowi 1/10 miesięcznego zarobku podstawowego”.

Dalej idące wnioski starszych brackich nie zostały przyjęte ze względów prawnych lub budżetowych.

Potem przystąpiono do wyborów uzupełniających zarządu oraz Wyższego Brackiego Sądu Rozjemczego. Wybory zostały przeprowadzone przez podniesienie ręki. Co się tyczy zwyczajnych członków zarządu, to wybrano ponownie pana naczelnego dyrektora Buzka oraz starszego brackiego Szymka. Poza tem wybrano 7 pierwszych oraz 7 drugich zastępców członków zarządu. Jako członek Wyższego Brackiego Sądu Rozjemczego wybrany został starszy bracki p. Sereter.

Przy ostatnim punkcie porządku dziennego uchwalono:

Przyjęto rezolucję w sprawie podziału majątku byłego Oberschlesischer Knappschaftsvereinu oraz w sprawie uzyskania zaliczki od zarządu oraz Selmu Śląskiego na poczet pretensji Spółki Brackiej do zarządu Rzeszy, do zarządu pruskiego i do Oberschlesischer Knappschaftsvereinu.

Przyjęto rezolucję w sprawie utworzenia Wyższego Sądu Brackiego.

Przyjęto rezolucję w sprawie przekazania

Odprawa obrońcom wyzyskującego kapitału.

Prawda o stosunkach na kopalni „Śląsk”.

Na kopalni „Śląsk” robotnicy rozpoczęli akcję, amierzającą do usunięcia krzywdzących a zgola nieuzasadnionych świadczeń. Tę uzasadnioną akcję robotników stara się „Polonia” utrudnić, stając w całej pełni po stronie zarządu kopalni wbrew interesom robotniczym. W związku z tem wysługiwaniem „Polonii” wyzyskującemu kapitałowi otrzymaliśmy od robotników z Ciropaczawa następujące uwagi:

„Polonia” z dnia 20 bm. zamieściła artykuł pod nagłówkiem: „Podziemna robota sanatorów”. Artykuł ten wybitnie świadczy, kogo „Polonia” zamierza bronić, a kogo potępiać. Coprawda łaskawie przyznaje Korfantowy organ, że robotnicy przez zaprowadzenie tych sztucznych świadczeń cierpią, jednakowoż wyjaśnia dalej, że kopalnia nie ponosi obecnie absolutnie żadnej winy, że świętówką są wynikiem trudności w ekspedycji kolejowej, oraz z powodu trudności przetokowych na torach kolejowych, no i wskutek mrozów i t. d. W swym gorliwym sojuszu z kapitałem niemieckim gotowaby powiedzieć, że w polonez robotnicy sami. Chcemy „Polonii” dopomóc do opamiętania się, ażeby w przyszłości nie szła ślono na pasku niemieckiego kapitału, szkodzącego szalenie interesowi polskich robotników.

Z ciekawością dowiadujemy się, że rada zakładowa tego przedsiębiorstwa wtedy dopiero zaczęła poszukiwać przyczyn świętówkę, kiedy robotnicy sami z pełnym zaufaniem odnieśli się do władz, charakteryzując stosunki w kopalni jako nieznośne.

Czyż bowiem pracowanie 1/2 czy 3/4 dniówkowe jest koniecznością, w czasie polepszenia się koniunktury? Czy nie praktykowano tego samego w czasie słabych zamówień? W porze zimowej powstają te trudności w myśli „Polonii”

wskutek silnych mrozów. A my zajmujemy się „Polonią”, jakie były trudności w porze letniej? Może znowu silne upały?

„Polonia” widocznie chciałyby robotników tej kopalni nadal pozostawić na pastwie swego losu, aby cierpliwie przyglądali się uszczerbkom i tak już marnego zarobku, w tym czasie, kiedy wszystkie inne sąsiednie kopalnie w czasie lepszej koniunktury, dawniej zmudzone zarobki mogą powetować.

Ze system 3/4 dnia pracy powoduje wyzysk robotników zatrudnionych na dniówkę, niech posłuży następujący fakt: Załoga liczy przeszło 1600 robotników. Większa część pracuje według umowy zbiorowej najmu na dniówkę, mniejsza zaś część w akordzie. Zdarzają się wypadki, że gdy się odbije 3/4 dniówkę, niektóre szybiki już swój tak zwany „col” wydały. Robotnicy akordowi mniej uczują uszczerbek swego zarobku natomiast wszyscy dzionkarze otrzymują 3/4 dniówki, pomimo, że nadana prace wykonali. Większą częścią robotnicy akordowi mają sposobność w następnych dniach te kilka wózków nadać i w ten sposób wyrówna się utracony w dzień pracowania 3/4 niówki zarobek dzionkarze zaś pomimo, że i oni tę resztę nadrobiją, utraconej 1/4 dniówki nie otrzymują. Jeżeli tak nie jest, prosimy władze o przeprowadzenie lustracji wydajności i przepracowanych dniówek.

Za umieszczenie artykułu „Polonii” jesteśmy jej wdzięczni, gdyż większa część załogi ostatecznie przekonała się, że organ Korfantowy całkowicie służy interesom wyzyskujących kapitalistów.

Więcej takich artykułów, a otworzą się nareszcie oczy wszystkim robotnikom kopalni „Śląsk” i w ten sposób „Polonia” zapewni zwycięstwo „sanatorom”.

Niegodziwa napaść „Polonii” na kierownictwo szkoły.

Z grona nauczycielskiego szkoły I w Brzezince otrzymaliśmy oświadczenie, podpisanie ośmioma nazwiskami, następującej treści:

„Pod tytułem „Pan „pedagog” Ślesiński walczy z kobietami” ukazał się w „Polonii” z dnia 18 bm. artykuł, w którym niepodpisany autor oczernia w ohydny sposób kierownika szkoły p. Ślesińskiego. Do żywego oburzenia grono nauczycielskie tejże szkoły poczyna się do obowiązku sprostować owe kłamstwa.

1) Sprawa kobiety Wyrwalcowej, gorliwej zwolenniczki szkoły mniejszości, znajduje się w sądzie, a wiec niedługo dowie się społeczeństwo, z w kierunku szkoły p. Ślesiński ją maltretował, czy też tylko wyprowadził za rękę z budynku szkolnego, aby nie przeszkadzała swym podnieconym głosem, jakim przemawiała do jednej z nauczycielek, w nauce. Zresztą cała ta sprawa wywołana jest umyślnie, bo jak się dowiadujemy, Wyrwalcowa została nastana przez pp. K. K. i ich pomocnika M., znanych zwolenników p. Korfantego, którzy radziby pozbyć się jak najprędzej p. Ślesińskiego, za to, że podczas wyborów nie poszedł po ich myśl, a tylko stanął wraz z całym gronem nauczycielskim po stronie Rządu.

2) Prawdą jest, że kierownik p. Ślesiński należy do „Ogniska”, do którego należy również prawie całe grono, ale nieprawdą jest, jakoby walczył z religią i jakoby razliło co Imię Chrystusa, co

grono nauczycielskie najlepiej może poświadczyc, gdyż po wizytacji lekcji religijnej, nieraz od kierownika szkoły p. Ślesińskiego otrzymujemy cenne wskazówki. Organizacja zaś nasza niema na celu walki z religią, lecz jedynie dobro szkoły polskiej.

3) Nieprawdą również jest, jakoby kierownik p. Ślesiński „przykładał się swem postępowaniem do wzrostu szkoły mniejszości” w Brzezince. Natomiast prawdą jest, że swą pozytywną i dotadnią pracą w szkole polskiej wpływa w kierunku przywiązania do szkoły polskiej. O tem, kto przyczynia się do szkoły mniejszości, to my dobrze wiemy, a wiec także i zdrowo myślące społeczeństwo w Brzezince.

4) W końcu oświadczamy, że cała sprawa, poruszona przez „Polonię”, jak już nadmieniliśmy, była umyślnie sprovokowana a to dlatego, że kierownik szkoły p. Ślesiński wraz z gronem nauczycielskim stanął podczas wyborów po stronie Rządu Marsz. Piłsudskiego, co najwięcej boli i brzoze nie mogą znieść Korfantowcy w Brzezince. Dlatego rzucają kłody pod nogi nie tylko kierownikowi szkoły, ale i nauczycielstwu. Przyjdzie jednak czas, że panowie ci za swą krećlą i szkodliwą dla polskości robotę zostaną zdemaskowani i przedstawieni społeczeństwu polskiemu we właściwym świetle.”

Stępel Jan, Mundnikowa, Frlzówna, Piechówkówna, Skłpska, Kopczyńska, Myssakówna, Topolińska.

Czy katolik może być socjalistą?

Pytanie to było przedmiotem rozważań pierwszego publicznego zebrania religijnych socjalistów Austrii. Odpowiedź samych socjalistów miała w zasadzie charakter pozytywny, ale mocno liczyła się z silną grupą wolnomysłsielską. Stanowisko kół kościelnych określił prof. Pli-gler, znany austriacki pedagog religijny. Jego zdaniem przeciwieństwo między Kościołem a socjalistami, przeciwieństwo, które dziś nie da się zaprzeczyć, sprowadza się w pierwszym rzędzie nie do zagadnień gospodarczych. Z jednej strony socjalizm dzisiejszy, odróżniając własność, pochodzącą z pracy, od własności pochodzącej z grabieży, nie neguje bezwarunkowo prawa własności prywatnej, z drugiej strony także Papiież Leon XIII odrzuca dobitnie. Jako rzecz niechrześcijańska, przypisując sobie przez przeciwbiorców większej wartości. Dla życzliwego interpretatora istnieje również możliwość pomijania walki klasowej jako walki w imię oswobodzenia pozytywnej etyki chrześcijańskiej wartości moralnej, w przypuszczeniu, że ta walka, jako walka interesów, będzie prowadzona bez użycia broni. Niema również nic istotnego do zarzucenia także socjalizacji, która, przyjmując zasadę odszkodowania, ogranicza się do pewnych dziedzin przemysłu, mających szczególne znaczenie dla pomyślności powszechnej.

Ukształtowanie nowego porządku społecznego, co jest wielkim zadaniem chwili obecnej, nie da się osiągnąć bez zorganizowania proletariatu. Temu proletariatu przypadnie nawet główna praca. Jeżeli Kościół stoi mimo to zdala od ruchu socjalistycznego, to ma to swoje uzasadnienie po pierwsze w takiej interpretacji twierdzenia: „Religia jest rzeczą prywatną”, która powołuje, że Kościół powinien być usunięty z życia publicznego, że rowinna mu być zabrana własność, że na ka religijny powinna być zniesiona — a po drugie w fakcie, że partia socjalistyczna w praktyce oddziaływała niszcząco na życie religijne ludu. Partia socjaldemokratyczna w praktyce związana jest za pośrednictwem swoich przywódców i zwolenników z ateizmem; sprawa proletariacka jest wyzyskiwana dla celów, które wcale nie zmierzają do oswobodzenia proletariatu. Cele te, brane od strony ideowej, pochodzą nie od proletariatu, lecz ze świata myśli liberalnego mieszczaństwa. Dlatego właśnie katolik nie może być socjalistą. (KAP.)

Chciałaby dusza do raju...

Takim chciała, jak inne kobiety wyglądała/ zerabnie i eterycznie, miał smukła i kształtna figurka — cóż kiedy nie moge wyrzec się czekoladek i lakoci. Zeby to tak można schudnąć, a nie pozabawiać się innych przyjemności...

Niejedna Pani wazy sobie to pytanie w myśl — i szuka wyjścia z trudnej sytuacji!

A przecież radę jest bardzo prosta: wystarczy stosować 10—12 razy kapiele pieniaeczne Peng, a bez specjalnego wysiłku, bez męczących kuracji i diety można stracić bardzo wydajnie na wadze.

Pieniacza się kapiele Peng, łatwa w użyciu, Jostepna dla każdego, zupełnie nieszkodliwa dla zdrowia pozwoli zachować normalny tryb życia, nadając równocześnie pożądaną ludo i surze.

lanlu świadczeń gotówkowych z kasy choroby (pewnie) (KAP.)

Walne zebranie poleciło rozpatrzyć kwestię wydawania gazety brackiej, ewt. wspólnie z innymi instytucjami ubezpieczenia społecznego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący wyraził uczestnikom walnego zebrania uznanie za rzeczowe i spokojne przeprowadzenie obrad i zamknął zebranie hasłem „Szczęść Boże”!

Przebieg walnego zebrania był bardzo spokojny, dyskusja bardzo rzeczowa i toczyła się wyłącznie w języku polskim

Spółce Brackiej ubezpieczenia od inwalidztwa górników oraz robotników buty Król i Strzybnica.

Uchwalono wykonać budowę lecznicy w

Szarleju na wysłuchaniu wszystkich zainteresowanych czynników i po przeprowadzeniu referendum wśród starszych brackich.

Uchwalono wzmocnić kontrolę przy admi-

Wiadomości bieżące.

Piątek
28
Grudnia

Dziś: Młodzianków Mm.
Jutro: Tomasza B. M.
Wsch. st. 7.44
Zach. st. 15.51

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele katedralnym N. M. P.
Piątek, 28. 12. Godz. 6 za Józef i Floryanę Barona, 6.30 za Otto Sussmann, 7 cicha Msza św. do M. B. Boles i św. Teresy od Dzieci. Jezus za chorą osobę, 8 int. Stow. dziecięstwa Jezus (niemieck. naboż.). 10 int. Stow. dziecięstwa Jezus. (polskie naboż.).

Nabożeństwa w Katowicach.

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Piątek, 28. 12. Godz. 6-1a za Augusta i Bertę Ochr. 6.30 cicha Msza św. za J. Pawła Vogt. 7 za Magdalenę i Walerję Kukla. 7.30 Msza św. dla dzieci dziecięstwa Jezus.

Kolenda

Piątek, 28. 12. 3 domki naprzeciw kościoła ulica Strzelecka.

Niedziela, 30. 12. 2 nowe domki za szpitalem ulica Raciborska, ulica Fobryczna.

TEATR POLSKI.

„Pani Prezesowa.”

Skrząca humorem, dowcipem, pełna komicznych sytuacji krotkowiec w 3 aktach „Pani Prezesowa” (Madame la President) spiski autorskiej Maurycego Hennequina i Piotra Vebera, która na wszystkich scenach polskich i zagranicznych była graną niezliczoną ilość razy i wszędzie dzięki swemu humorowi zdobywała rekordowe powodzenie, ukazuje się na scenie Teatru Polskiego w Katowicach w sobotę, dnia 29 grudnia 1928. Obsadę głównych ról stanowią pp. Irena Orzecka, Jadwiga Skulska, Marja Świątłówna, Sabina Sawicka, Irena Nettówna, Jan Bieliż, dyr. art. Wacław Nowakowski, Stefan Golczewski, Marjan Jastrzębski, Stanisław Purzycki, Eugeniusz Poręba, Władysław Pawłowski, Stanisław Oskard, Mieczysław Świrski i Mieczysław Zoner. Reżyserował dyr. art. Wacław Nowakowski. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru Tel. 2448.

„Pani Prezesowa” odegrana będzie po raz drugi w poniedziałek, dnia 31 grudnia o godz. 7.30 wiecz.

„Noc Sylwestrowa w Teatrze Polskim.”

W poniedziałek, dnia 31 grudnia br. o godz. 10.45 wiecz. odbędzie się w Teatrze Polskim pełna humor „Noc Sylwestrowa”. W programie złożonym z najciekawszych piosenek, monologów, sketschów itd. udział wezmą pp. T. Bogdańska, M. Strońska, S. Sawicka, L. Orzecka, M. Świątłówna, J. Bieliż, M. Tarnawski, St. Purzycki, St. Oskard, St. Golczewski, M. Poręba. Akompaniamentem sprzączywać będzie w reku kapelmistrza K. Bończy-Tomaszewskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru. Tel. 2448.

„Domek trzech dziewcząt.”

Przepiękna arcywesoła operetka „Domek trzech dziewcząt”, ciesząca się stałe wielkim powodzeniem, dzięki znakomitej grze całego zespołu ukazuje się w poniedziałek, dnia 31 grudnia o godz. 3.30 po poł. Chcąc uprzyjemnić najszerzszemu warsztom spędzenie paru chwil w wesołej i śmiechu. Dyrekcja na te przedstawienie zmniejszyła ceny biletów.

W Teatrze Polskim w Gliwicach.

W niedzielę, dnia 30 grudnia wyjeżdża zespół Teatru Polskiego na niemiecką część Górnego Śląska do Olwicy, gdzie w Teatrze Miejskim odegra arcywesołą i melodyjną operetkę „Domek trzech dziewcząt”.

„Szkłana Góra.”

Najbliższe przedstawienie przepięknej bajki Z. Sarnackiego „Szkłana Góra” odbędzie się we wtorek, dnia 1 stycznia o godz. 3.30 po poł.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 29 grudnia, o godz. 7.30 wiecz. „Domek trzech dziewcząt”.
Niedziela, dnia 30 grudnia, Olwice, „Domek trzech dziewcząt”.
Poniedziałek, 31 grudnia, o godz. 3.30 po poł. „Domek trzech dziewcząt”.
Poniedziałek, 31 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Pani Prezesowa”.
Poniedziałek, 31 grudnia, o godz. 10.45 „Noc Sylwestrowa”.
Wtorek, 1 stycznia 1929 r. o godz. 3.30 po poł. „Szkłana Góra”.
Wtorek, 1 stycznia 1929 r., o godz. 7.30 wiecz. „Pani Prezesowa”.

(—) Od redakcji. Z powodu przeszkód natury technicznej platkowy nasz dodatek „Szachy” ukazuje się w numerze na sobotę 29 grudnia.

(—) Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach zatwierdził zmianę statutu kasy brackiej w kon. „Silesia”. Swego czasu pisaliśmy o rozpatrzeniu przez Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach kwestii zmiany statutu kasy brackiej w kopalni „Silesia”, w przedmiocie wstawienia w ten statut przepisów o wprowadzenie zasady

Z działalności Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

Organizacja Koła Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w Orzegowie.

W niedzielę, dnia 23 bm. odbyło się w Orzegowie, pow. świętochłowicki, zebranie organizacyjnego koła Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, które zagalł prezes grupy Związków Powstańców Śląskich, p. Karol Kadłubek, jako delegat G. K. W. Następnie zreferował statut organizacji kierownik szkoły Eugeniusz Rohrbach, powołany na sekretarza. W godzinny przeszło referacie przedstawił burmistrz i posel na sejm p. Karol Grzesik ideologię i program pracy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, poczem po ożywionej dyskusji przystąpił zebrani do założenia Koła Miejscowego N. Ch. Z.

P. Wybory Zarządu dokonane przez aklamację, dały następujące wyniki: — prezes, Piotr Tomanek, naczelnik gminy; wiceprezes, Ignacy Blaut, prezes Z. O. K. Z.; sekretarz, Eugeniusz Rohrbach, kierownik szkoły; wiceprezes, Jan Stachurski, magister praw; skarbnik, Franciszek Janas; członkowie, Karol Kadłubek, Wincenty Laszczok, Tyrafas Paweł.

Po końcowych przemówieniach członków Zarządu zamknął P. Wiceprezes Blaut zebranie życzeniem Wesołych Świąt, wzywając zebranych do wyteżonej współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego i Wojewody Grażyńskiego.

Amerykańskie tempo rozwoju Gdyni.

Szybki rozwój miasta i portu Gdyni powoduje niestanny przypływ nowych mieszkańców. Obliczają, iż w ostatnich miesiącach osiedla się na stałe w Gdyni 800—1000 osób miesięcznie. Liczba stałych mieszkańców Gdyni w dniu 1 grudnia b. r. wzrosła do 23.500.

Założona w ub. roku spółdzielnia rybacka rozwija się bardzo pomyślnie. Spółdzielnia nabyła ostatnio 26 nowych kutrów, kilkanaście żaglowców i kilka

motorów. Nowy sprzęt rybacki nabyty został przeważnie na kredyt długoterminowy dostarczony członkom spółdzielni przez Bank Gospodarstwa Krajowego. W spółdzielni zrzeszonych jest 370 rybaków. Państwowy Bank Rolny wydał dla rybaków na Helu 35 domków, każdy po 7—9 izb. Wydatna pomoc państwa wpłynęła znacznie na zwiększenie połowów oraz na zapoczątkowanie rybołówstwa dalekomorskiego.

Z życia Związku Powstańców Śląskich.

Zebranie miesięczne Grupy Miejscowej Związku Powstańców Śląskich w Orzegowie.

W niedzielę, dnia 23 bm. odbyło się w Orzegowie zebranie miesięczne grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich, któremu przewodniczył prezes grupy p. Karol Kadłubek, poczem referent oświatowy, kierownik szkoły p. Eugeniusz Rohrbach przedstawił w interesującym referacie zwyczajne obchodzenia świąt Bożego narodzenia u różnych ludów a w szczególności u Narodu Polskiego. Następnie zreferował P. Prezes

sprawy organizacyjne, w szczególności warunki przyjęcia członków Związku do sanatorium w Jastrzębiu Zdroju.

Miły nastrój dla później odbytego zebrania organizacyjnego koła Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy wywołał oświadczenie członka grupy, naczelnika gminy p. Piotra Tomanika, który pierwszy zadeklarował swą współpracę w myśl ideologii Marszałka Piłsudskiego.

wzajemności między kasami brackimi. W związku z powyższym dowiadujemy się, że Wyższy Urząd Górniczy zatwierdził już te zmiany statutu. (—)

(—) Skarb Państwa przyjmuje wyrok w sprawie Habsburgów. Jak się dowiadujemy, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w sprawie Habsburgów zostanie przyjęty przez Skarb Państwa. (—)

(—) Statystyka bezrobotnych na terenie pow. katowickiego za czas od 12. do 18. bm. przedstawia się następująco: ogólna ilość bezrobotnych wynosi 4910 osób, w tem: górników 1314, hutników 289, metalowców 182, rob. kwalifikowanych 272, niewykwalif. 2428, rob. wiek. 42, budowlanych 177, rolników 13, pracowników umysłowych 212, hutników szkła 1. W okresie sprawozdawczym przybyło 543 bezrobotnych, ubyło 200; stałe zasiłki tygodniowe otrzymało 1445 osób, jednorazowe zapomogi 413, zapomogi z akcji specjalnej 644 osoby.

(—) Relestracja bezrobotnych uprawionych do zapozatrzenia w węgla. Magistrat podaje do ogólnej wiadomości, że w związku z przewidzianym rozdziałem węgla dla najbardziej potrzebujących, odbędzie się w Ratuszu Dzielnicy III (Załęże) pokół i relestracja wszystkich bezrobotnych z całego obszaru miasta Katowice według poniższego planu: piątek, dnia 28. grudnia br. litera A—H, sobota, dnia 29. 12. 1928 r. lit. J—L, poniedziałek, dnia 31. grudnia br. litera M—R, dnia 2. stycznia 1929 roku litera S—Z. Do rejestracji zgłosić się winni tak bezrobotni pobierający zasiłek dla bezrobotnych, jak też zaski pozbawieni, o ile posiadają a swej rodzinie, żyjące w wspólnym gospodarstwie domowym, osoby w podeszłym wieku lub małe dzieci. Jawicy się do rejestracji winni posiadać legitymacje dla bezrobotnych wzdłużnie linii dowód osobisty. Zwłaszcza się uważać na konieczność dotrzymania powyższych wymieniających terminów, albowiem Magistrat stanowczo nie będzie uwzględniał zgłoszeń nieustanowionych zgodnie z powyższym planem.

(—) Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchamia w dniu 4 stycznia 1929 r. o godz. 18-1 w lokalu p. Wiktora Marechka w Chorzowie, przy ul. Szkolnej 15, kurs dla palaczy kotłowych. Celem kursu jest szkolenie praktyczne, jak również dokształcanie pod względem praktycznym palaczy, aby w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo ruchu kotłowym oraz podnieść wydajność urządzeń i mate-

riałów przez zastosowanie racjonalnej gospodarki cieplnej. Kurs trwać będzie około 11 tygodni z 9 godzinami nauki tygodniowo. Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powołanej, 2. ukończenie 18 roku życia, 3. co najmniej 2-letnia praktyka w kotłowni. Kandydaci, którzy wykazali się lepszym wykształceniem szkolnym, świadectwem egzaminu na czeladnika rzemiosł mechaniczno-technicznych, względnie świadectwem opanowania 3-letn. praktyki w tych rzemiosłach, będą mieli przy wliczeniu pierwszeństwo. Informacji udzieli i przyjmie zapisy odczytanie w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18 Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Słowackiego 19. III p.

(—) „Ślask jako twórczy ośrodek kultury polskiej”. Artykuł pod tym tytułem pisał p. dra Romana Lutnana, znajdujący się w numerze świątecznym „Polski Zachodni” z dnia 21 bm., z powodu błędnej zamiana spisał druk „ulaz” zamiast „niekwestakonia”. Wobec tego artykuł ten, zawierający szereg cennych spostrzeżeń i uwag zamieszczony w naszym składzie w dniach najbliższych.

(—) Egzamin. W sali Izby Rzemieślniczej odbyły się egzaminy elektro-instalatorskie, które zdobyli: Teodor Matloch, Paweł Cebula, Józef Materny, Jan Krenz, Jan Kustos z Katowic, Wacław Janus i Brunon Korczył z Mielca Pabrzanki, Henryk Kwaśniewski z Żor, Gerhard Ortleit z Król. Huty, August Błogisz z Hajduk, Stanisław Piłowiarz z Tarn. Ogr.

(—) Podziękowanie. Związek głuchoniemych Wielkich Katowic składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za ofiary pieniężne.

(—) Sztuczka w parku Kościuski otwarta jest codziennie w godz. od 10—13 i od 14 do 22. Wstęp na Sztuczki dozwolony jest tylko w przypływie już trwałym. Należy bezwzględnie zastosować się do wskazówek personelu dozorczo.

(—) Walny zjazd krawców. Związek Cechów Krawczyków na Woj. Śl. zorganizował Zjazd Krawców Śląskich, który odbędzie się w niedzielę, dnia 30. grudnia 1928 roku o godz. 9.30 przed południem w sali restauracji „Tivoli” w Katowicach, ul. Kościuski. Program zjazdu przewiduje: wysokość podatków i siła płatnicza rzemieślnika. Referent p. Jankowski Franciszek, prezes krawców Śląskich; stosunek szkoły dokształcającej do rzemiosła śląskiego — referent

Poszanowanie autorytetu w Niemczech.

Jak donosi „Berliner Tageblatt” 6 dnia 22 grudnia br. na zebraniu „Allgem. Studentenschaft” wygłosił hrabia von Brockdorf odczyt o „polityce zagranicznej”, w którym nazwał Stresemanna nie tylko „słabą głową”, która już po 8 dniach nie wie, co właściwie omawiała z Briandem i Chamberlainem, ale ponadto nazwał prezydenta ministrów Hermana Muellera „podróżującym z nocnikami” (Nachtgeschirreisenden), którzy uczyniliby łepiej, nie mieszając się do niemieckiej wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Hrabia Brockdorf wzywał też Hindenburga, by ten spełnił swe „obowiązki”. Istotnie, żądające poszanowanie władzy.

rent p. Gołczyński Jan, st. cehmistrz krawiecki w Król. Huty; położenie rzemiosła krawieckiego na Śląsku — referent p. Gidaszewski, mistrz krawiecki z Katowic; nadzwanie kredytów, — referent p. Słowicki, mistrz krawiecki z Katowic; demokracja, jako płaga społeczeństwa śląskiego — referent p. Ciupka Jan, st. cehmistrz krawiecki z Rybnika; uregulowanie czasu nauki dla terminatorów szkoły dokształcającej — referent p. Ciślak, mistrz krawiecki z Król. Huty; rezolucje i wolne głosy.

(—) Gwiazdka szkolna w Kopalnicach. Zwyczajem dorocznym szkoły istnieje urządzenie dnia 23 grudnia b. r. „Gwiazdka” dla dzieci szkolnych, połączona z gwiazdka dla najbliższych obywateli w miejscowości przez tułtęsą gminę. Po odpiewaniu kolend, wygłoszenia deklaracji dostosowanych do uroczystości, przemówił kierownik szkoły do zgromadzonej młodzieży, a naczelnik gminy do starszych. Gwiazdka ta miała charakter nader podniosły i uroczysty, wielu dzieci zostało hojnie obdarowanych, tak, że uśmiechnięte twarze naszych milusińskich i serca przepelone radością były wystarczającą zapłatą dla członków komitetu miejscowego za poniesione trudności okołu urządzenia tej uroczystości. Na tej drodze składa komitet starostki „Bóg zapłać” władzom szkolnym, Okręgowi Z. O. K. Z. w Katowicach, Zarządowi Dóbr Państwowych w Kopalnicach, Zarządowi Tartaków w Urzędów, gminnemu w Wsielim Chelmnie i Kopalnicach, które przez swe wydatne dotacje przyczyniły się do oświetlenia uroczystości, jak niemniej wszystkim tym, którzy przez najmniejszą nawet datkę przyczynili się do tego, że terocznica „Gwiazdka” w Kopalnicach zająłaby dla najbardziej potrzebujących.

Obserwator.

(—) Badanie koni. W myśl przepisów wykonawczych do artykułu 240 konwencji Genewskiej podaje się do ogólnej wiadomości, że odadanie koni polskich, przekraczających granicę polsko-niemiecką odbywać się będzie w roku 1929 w Bytomiu na placu na północ od dawniejszych koszar i to każda pierwsza środe w miesiącu od godz. 8-1 rano do 12-jej wpołudnie a mianowicie 2 stycznia, 6 lutego, 6 marca, 3 kwietnia, 1 maja, 6 czerwca, 3 lipca, 7 sierpnia, 4 września, 6 listopada i 4 grudnia.

z Katowickiego.

(K) Opatk w Klubie Robot Pracujących w Mysłowicach. Dnia 18 bm. urządził Klub Robot Pracujących w Domu Związkowym w Mysłowicach opatek połączony z przedstawieniem amatorskim. Na program tej imprezy uroczystości złożyły się deklamacje, tańce krakowiaki, śpiew solowy, oraz sztuka amatorska p. t. „Baz ton św. opiatek”, odegrana przy pomocy miejscowych harcerzy. Po przedstawieniu odbyło się tradycyjne łamanie opłatkami, przyczem odśpiewano kilka pięknych staropolskich kolend. Na zakończenie odegrano jednoaktową komedię, która ubawiła nietylko dzieci członków, lecz i starszych. W końcu rozdano podarki gwiazdkowe, które były bardzo gorące i wesołe przez zarząd obmyślane. Wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia tej uroczystości, przedewszystkiem p. przewodniczącemu Klubu Palkawaj oraz p. Orzechowski, należy się serdeczne podziękowanie.

(K) Bał maskowy na dochód L. O. P. P. Lęca Obrony Powietrznej i Przezwagowanej ugrupowania dnia 19. stycznia 1929 roku w sali p. Kubiczy w Zależu obok kościoła w bał maskowy z niespodziankami. Początek o godzinie 8 wieczór. Naładniane maski otrzymują premie Wstęp tylko za zaproszeniami.

(K) Kradzież z włamaniem. Dnia 23. bm. o godzinie 10 domiści policji restaurator Kazimierz Drozd, zam. w Dębie, że w nocy z 22. na 23. bm. włamanie się do sali sprzączy do jego restauracji za pomocą włamania szczyby w oknie, poczem dostali się do sali tanecznej, a następnie do sali restauracyjnej, gdzie wyfalszyli dwadzieścia i skradli pewną ilość papierosów, trawki i kilka obrusów.

(K) Nieostrożny samochód. Dnia 22. bm. najechał na stopie Katowickiej samochód osobowy St. 3191, własn. Wład. Byśmačka, a kierowany przez szofera Józefa Niezdźwiędza w Wielkich Hyszkach na zamknięta zaparko kolewoją, wskutek czego samochód, jak i zapora zostały uszkodzone. W tymże czasie niedźwiędził podjął towaro w stronę Szopnic, który jednakowoż został zatrzymany przez saperowego Erika. Ofiar w ludziach nie było. Wina w powyższym wypadku ponosi osoba.

O szkolny ogród botaniczny w Katowicach.

Katowice, 27 grudnia.

Na powyższy temat wygłosił odczyt dr. M. Koczwara dnia 20 bm. w tutejszym gimnazjum matematyczno-przyrodniczym. Prelegent przedstawił zbrany w krótkim zarysie warunki, jakie powinien spełniać nowoczesny ogród botaniczny i omówił możliwości jego powstania na Śląsku. Wychodząc z założenia, że sprawa założenia szkolnego ogrodu botanicznego na Śląsku jest sprawą pilną, prelegent zaproponował jako tymczasowy etap w realizacji, przebudowę istniejącego już ogródka mlejskiego przy ulicy Bankowej i przedłożył szczegółowy plan jego organizacji. W dyskusji, jaka się po referacji wyłoniła, delegat m. Katowic, obecny na zebraniu, zapewnił o zyciłowolności Zarządu miasta wobec projektu utworzenia ogrodu botanicznego w Katowicach i przyrzekł w tym kierunku daleko idącą pomoc. Wobec tego, że pomoc swoją przyrzekł również władze wojewódzkie, w szczególności Wydział Oświec. Publ., istnieje uzasadniona nadzieja, że Katowice a z nimi i cały Śląsk doczekają się niedługo nowoczesnego urządzonego ogrodu botanicznego. Po dyskusji uchwalili zebrani rezolucję następującej treści: „Zebrani na posiedzeniu naukowym Polskiego Tow. Przr. im. Kopernika w Katowicach, w dniu 20 XII b. r. przedstawiciele sfer nauczelskich i przyrodniczych Śląska stwierdzają, że w interesie nauki i szkoły oraz powagi Śląska leży, by w Katowicach powstał ogród botaniczny typu uniwersyteckiego, odpowiadający godnie stanowi Śląska wśród innych dzielnic Polski. Zebrani uchwalają, by do czasu zrealizowania planu takiego ogrodu, istniejący w Katowicach ogródek botaniczny przy ul. Bankowej, uległ przebudowie dla celów szkolnych, w myśl wniosków opracowanych przez Polskie Tow. Przr. im. Kopernika w porozumieniu z przedstawicielami nauczycielstwa, Wydziału Ośw. Publ. Województwa i Miasta. Zebrani apelują do władz wojewódzkich, Magistratu m. Katowic i wszystkich czynników, którym zależy na kulturalnym podniesieniu Śląska, by usiłowania zbranych jak najgoręcej poparli i przyczynili się do rychłego zrealizowania zamierzeń. Przeprowadzenie powyższych uchwał polecają zebrani Polskiemu Tow. Przyrodników im. Kopernika w Katowicach.”

(K) Nieszczerliwy wypadek. W nocy z 21. na 22. bm. około godz. 1.20 na kopali „Polska” stał przy spadzającym kamieniu robotnik Stanisław Szczyra z Matej Dąbrówki. Zwłoki odstawiono do kasyjki szpitala Spółki Bractwej w Siemienowicach.

W Królewskiej Hutce.

() Podjękowanie. Magistrat w Król. Hutce składa na tej drodze Dyrektora „Kopalni Skarbników za hojny dar 100 ton węgla — w imieniu biednych miast górniczych podjękowanie. Równocześnie Magistrat dziękuje Oen. Dyrektora Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury za nadstanie dla biednych 2000 zł., w których miastach się kwota 1000 zł., podarowana przez p. ministra Składkowski, a która rozdzielona została pomiędzy ubogich zakładów hut.

() Polska wieczór sylwestrowy. Dnia 31 bm. w poniedziałek, urządzony będzie w wielkiej sali hotelu „Hrabia Reden” polski wieczór sylwestrowy. Zaproszenia są jeszcze do nabycia u p. Cielickich-Kowalskich, ul. Wolności 5.

() Nieszczerliwy wypadek. Dnia 22 bm. około godz. 14 należał samochód osob. Nr. 3774, prowadzony przez właściciela samochodu Karola Brzozę na ul. Bytomskiej 12-letniego Emila Urbańczyka, zam. w Król. Hutce przy ul. Bytomskiej 26. Odstawiono go do lekarza dr. Kuczy, który stwierdził lekkie okaleczenie ciała.

() Aresztowanie. Lazar Barjański przybrany został przez komisariat graniczny za oszustwo.

() Ustawienie kradzieży. Oton, zam. w Król. Hutce przy ul. Wolności, został za oszustwo.

() Kradzież blaszankowa. Majewskiemu Ryszardowi, zam. w Cieszyźnie przy ul. Bielskiej nr. 8 nieznanymi sprawcami skradł w restauracji Olacka w Król. Hutce przy ul. Wolności, portfel i 150 zł.

W Świętochłowicko.

(S) Gwiazdka w Rudzie północnej. Starym Zespołu Tow. Polskich w Rudzie półn. został wybrany komitet honorowy obdarowania biednych na gwiazdkę. Dzieło komitetowi, jak również i wszystkim pp. urzędnikom z kopalni „Wolfgang” i „II”, rokowskim „Wolfgang”, elektrowni „Mikolaja”, jakoteż pp. urzędnikom państwowym zdołano zgromadzić fundusze w wysokości 1400 zł., którym obdarzą 64 osoby, w kwotę 300 zł. z powyższych funduszy przydzielono dla obdarowania biednej dziesiątce szkoły III. Na szczególne wyróżnienie co do ofiarności zasługują p. dyrektor Czechowscy z załoga kopalni „II” i pp. urzędnicy kopalni „Wolfgang” — gdyż ostatni zdołali zgromadzić 905,50 zł. Przy ładnie ustronionej chacie i odpowiednio udekorowanej salce zagał p. Pawlik, prezes Zespołu uroczystość gwiazdkową, witając komitet honorowy, wykonawczy, przedstawicieli towarzyszów i biednych. Po odpiewaniu kolend przez członków tow. śpiewu „Słowiczek” oraz wygłoszeniu deklaracji przez dziesiątkę szkolną przemówił do zebranych w bardzo treściwych słowach ka. wikary Śliwka z Ryli, oraz p. dyrektor Czechowscy. Następnie obdarowano biednych, podając im przesyłane orkiestra tow. wycieczek „Jaskółka”. W imieniu biednych składamy wszystkim, którzy się do uczestnictwa i upiększenia gwiazdki tej przyczynili stanowcze „Bóg zapłać”.

(S) Czyż zegarek? Komisariat Policji w Nowym Bytomiu zakwestjonował zegarek srebrny męski, systemu „Remontar”, oznaczony numerem fabrycznym, arca biała, cyfry rzymskie, który pochodzi prawdopodobnie z kradzieży. Zegarek jest zdeponowany w komisariacie pol. Woj. Śl. w Nowym Bytomiu, gdzie można go odebrać, po udowodnieniu prawa własności.

(S) Wypadki samochodowe. Dnia 21. 12. br. o godzinie 10 w Halkuchach Nowych na ul. 3-go Maja samochód osobowy Nr. 1107, podczas wymiana furmanki, stanowiącej własność Małty Karola, zam. w Zgodzie, zahaczył o lewe koło wozu, należącego węglem, wskutek czego został wóz uszkodzony.

W Pszczyńskiego.

(P) Komitet Miejsowy Polskiego Towarzystwa Członkowie Krzyża w Pszczyńsku urządził „Gwiazdkę dla ubogich miasta dnia 22 grudnia r. po południu w sali Hotelu Pszczyńskiego. Po przemówieniu ka. prob., ładnej deklaracji, Chór Aniołów bardzo pięknie odpiewał szereg kolend na głos, co zawiązało należy nauki i uczenia się, którego użycie wstąpił jako anioły ze śpiewem i pasami. Po odpiewaniu kolend przez zebranych, przystąpiono do obdarzenia ubogich darami. Na dary składały się stwela, kieszonki i bony na pomoc pieniężną, udzieloną przez gminę i Wydział powiatowy. Obdarzone przeszło 300 osób najliczniej potrzebujących pomocy. Na uczestniczących obecni byli między innymi pp. starosta, burmistrz, i reprezentanci innych urzędów i liczna publiczność.

(P) Gwiazdka dla dzieci. Starym gminnym nauki i uczenia się w Pszczyńsku urządził „ka” dla dzieci ubogich. Wszystkie dzieci obdarzone podarunkami, ułożone choinka i odpiewaniem kilku kolend — z rozdaniem im buzi mi opuszczają budynki szkolny. Tut. Radzie gminnej, ka. prob. Ruhnauowi, jakoteż wszystkim obywatelom, którzy przyczynili się do urządzenia tej uroczystości, należą się słowa uznania i podzięk.

(P) Gwiazdka dla dzieci. Starym Komitetu Pomocy Dzieciom w Pszczyńsku, prowadzonej przez mistrzostwa przewodnicząca pułk. A. Liszawa Osowie Bukowską, urządzono dnia 21. grudnia br. o godzinie 11 rano gwiazdkę dla 550 dzieci polskich szkół powszechnych i

Z posiedzenia Rady gminnej w Michalkowicach.

Dnia 18 bm. zebrała się Rada gminna, by zatwierdzić kilka ważnych spraw a m. i. „Gwiazdkę dla bezrobotnych”. Oczywiście, że zainteresowanie musiało być duże, gdyż wielka ilość biednych tutejszych gminnych z niecierpliwością oczekiwała rozstrzygnięcia Rady w tej kwestii. Po dyskusji, w której brali udział wszyscy obecni, wykazując jaknajwyższe zainteresowanie losem najbiedniejszych, powzięła Rada wszystkim głosami uchwałę, by obdarzyć z okazji świąt na koszt gminy wszystkich bezrobotnych i biednych w gotówce w zł. w naturaliach. Ponieważ sprawa ta wymaga bardzo delikatnego traktowania, gdyż na te przydziały powstają nieporozumienia i żale, wybrała Rada komisję rozdziału zapomóg w osobach radnych p. p. Sagole, Hejczyka, Zdechlikiwicza, Lisńskiego i Tomanka. Komisja ta ustali listę osób, które zapomogę otrzymają. Wydatkowana na ten cel kwota po ostatecznym wycieciu została dodatkowo zaakceptowana.

Na umiędrowanie egzektora Kierota uchwalono 200 zł., gdyż o czasie mianowania nie otrzymał jeszcze ekwiwalentu ubraniego.

Znajdujące się w Urzędzie gminnym dwie stare maszyny do piania „Mercedes” uchwalono sprzedać. Statut miejscowy w sprawie uregulowania obowiązków straży pożarnej przyjęto większością głosów z poprawką § 2 w tym kierunku, że zwolnienie od obowiązku czynnego udziału straży przysługuje jedynie duchownym i lekarzom. Poszczególni członkowie Rady stanęli na tem stanowisku, że wszyscy obywatele gminy powinni ponosić jednakowo świadectwa na rzecz dobra ogólnego, przeto jest rzeczą słuszną, by zwolnienia nie były stosowane w takiej rozciągłości, jak dotychczas. W kwestii tej zabrał

głos p. naczelnik wyjaśniając zbrany, że sprawa przyjęcia względnie zatwierdzenia tego rodzaju statutu napotka na trudności ze strony Wydziału Powiatowego i wytworzy precedens ustawowy, jednak Rada bezwzględnie oparła się i pierwotny tekst statutu uchwalila. Sprawy wydatków, połączonych z przemarszem wojsk przez Michalkowice, ostatecznie uregulowano po przedłożeniu rzeczowych dowodów. Po odczytaniu i przedyskutowaniu statutu Powiatowej Kasy Oszczędności, która wprowadza filię swą przy kasie gminnej, Rada gminna zgadza się na uruchomienie wpłat i przyjmuje na siebie wszelkie konsekwencje, wypływające z nieprzezwiezania instrukcji, zezwalając jednocześnie na używanie lokali kasy gminnej do celów wpłat, oraz na przechowywanie funduszy wpłat jak i księżeczek oszczędnościowych względnie dotyczących dokumentów w ten sam sposób co funduszy własnych. Do Rady sierocej w miejsce p. Bryli i Przybytniowskiego wybrano jednogłośnie nauczyciela szkoły I. p. Mackowskiego i szygara kopalni „Maks” p. Bare. Rada upoważniła Zarząd, by dla kluczników gminnych, którzy równocześnie obsługują oświetlenie ulic, wypłacać aż do odwołania 30 zł. miesięcznie tytułem wynagrodzenia. Uchwałę Rady gminnej z dnia 8. 11. 1928 r. postanowiono zastosować także do robotników z tem, że o wysokości zapomóg decyduje Zarząd gminy w ramach poprzedniej uchwały według własnego uznania. W końcu Rada gminna, w uznaniu zasług położonych dla tutejszej gminy, przyznała kierownikom szkół I. i II. za pomogę w wysokości otrzymywanych poborów:

dnieżca p. dyrektorowa Świdrowa na czele w Pszczyńsku odbyła się gwiazdka dnia 22. bm. o godz. 14 w sali hotelu „Pszczyński Dwór”. Gwiazdkę zaszereżył swa obecnością p. starosta dr. Jarosz, ks. proboszcz Dielek i przedstawiciele władz. Po uroczystym programie, na który składali się przemowa ka. prob. Dieleka, deklaracje, śpiew i piosny, obdarowano biednych. Na zakończenie odpiewano kilka kolend, którym akompaniował p. rada Hollek. Szczególne uznania należały się p. dyr. Świdrowej, która się głównie zajmowała dla biednych mieszkanców i p. burmistrzowi Fignowli, który ten szlachetny czyn popierał.

(P) Kradzież. W nocy z 20. na 21. bm. strażnicy nieznani sprawcy z mezaninkowego chlewa Jana Szustra w Janowicach 4 gęsi, 2 kaczki i 3 kury, ogólnej wartości około 60 zł. W nocy z 20. na 21. bm. skradziono z gospody Józefa Szafrańskiego w Szudzińcach 2 litry miodu, 1 litr miodu, 1 litr wódki tykiel

W Rybnickiego.

(R) Slingowany napad rabunkowy. Kupca Szedziolorz Stanisław z Kmrowa domołą poje — ze został w drodze do domu napadnięty, obrabowany z swej gotówki wysokości 800 zł. Wdrożone śledztwo wykazało, że Sz. napad slingował.

(R) Fatalny wypadek. W amerykańskim Mynie Parowym w Zorach znalazł robotnik Antoni Dulemba z Zorów podczas czyszczenia silnika browning, który pokazał swemu koleźce Janowi Zającowi. Ten, manipulując znalazłona bromia, prawdopodobnie nie widząc, że jest nabita, strzelił w kierunku swego kolegi, trafiając go w brzuch. Dulemba odwieziono w stanie ciężkim do szpitala Spółki Bractwej w Rybniku.

(R) Amatorka królików. Agnieszka P. z Rybnika skradła z chlewka Józefa Kałuży 2 utuczone króliki.

(R) Oszust pod kłosem. Policja aresztowała doradcę prawnego Roberta Skrzyzycę z Rybnika, w chwili, gdy miał on zamiar ułotnić się po dokonaniu całej masy oszustw, których się dopuścił na swych klientach. Oszułak on m. in. cały szereg kupców na bardzo znaczne kwoty, które pod różnymi pozorami pożyczal i nigdy nie zwracał. Oszustwa dochodzą do kilku tysięcy złotych. Poszkodowani żechcą złożyć swe pretensje w komisariacie Policji w Rybniku w Starym Ratuszu.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

W Tarnogórskiego.

(T) Nowy naczelnik gminy. Komisarycznym naczelnikiem gminy w Żygluku zamianowany został p. Paweł Ogródnik z Żygluka.

(T) Przebudowa w hucie „Lazarza” w Radzionkowie. Firma „Śląskie Kopalnie i Cynkownie Sp. Akc. w Katowicach zamierza budować urządzenie do elektrycznego czyszczenia gazów przy piżalni huty „Lazarza” w Radzionkowie. Ewtł. zarzuty, o ile nie polegają na tytule prawno-prywatnym, należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Tarn. Górach na piśmie w dwukrotnym wygotowaniu lub do protokołu w przeciągu 14 dni licząc od dn. następnego od ukazania się Ogródniaka Powiatowego, zawierającego niniejsze ogłoszenie. Rysunki i opisy wyłożone są do publicznego wglądu w biurze Wydziału Powiatowego pokój nr. 12.

(T) Wydzierżawienie rogatki. W piątek, dnia 28 grudnia r. odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału powiatowego w Tarn. Górach termin przetargu rogatki. Wydzierżawione zostaną rogatki szosowe na pobieranie opału szosowych na rzecz powiatu w Kozłowiegórze, rogatka Biala w Brynicy, rogatka Szynarów w Żygluku i Boruszowie w Boruszowie. Termin przybycia wyznacza się na sobotę, dnia 29 grudnia r. godz. 12-iej w wyżej wymienionej sali Wydziału Powiatowego. Warunki przetargu i dzierżawy rogatki wy.ienionych wyłożone są do publicznego wglądu interesów w biurze Wydziału Powiatowego, pokój nr. 20.

(T) Kontrola kart inwalidzkich w Tarnowskich Górach. W najbliższym czasie odbędzie się kontrola przedsiębiorstw przez urzędników Zakładu Ubezpieczeń, mająca na celu stwierdzenie prawidłowości zgłaszania pracowników do ubezpieczenia jak i wyszczególnienie składki. Pracodawcy w własnym łatwo zrozumiałym interesie winni dbać o to i usunąć wszelkie niedokładności, gdyż mogą narazić się na dotkliwe kary.

(T) Życia szkolnego w Tarnowskich Górach. W miejsce p. Gąbryświatowa ustalono gościć jako nauczyciela robotniczych przy szkole żeńskiej w Tarn. Górach p. Porzokalkowa. W tych dniach W. O. P. przekazał do tej szkoły jeszcze drugą naukowiczkę robotniczych p. Sonałównę która ten przedmiot obejmie również w szkole mnijszej.

(T) Spis ludności. W celach podatku dochodu dowo odbywa się w Tarn. Górach spis ludności. Posiadaciele domów jak i właściciele mieszkań winni wypełnić doręczone formularze i wręczyć je właściwym osobom.

(T) Wystawa gołębi pocztowych w Radzionkowie. Towarzystwa hodowców gołębi powiatu tarnogórskiego, zrzeszone w 7-iej grupie lotowej z siedzibą w Radzionkowie, urządzają w dniu 5 i 6 stycznia 1929 r. wystawę gołębi pocztowych na szan. p. Lechoy w Radzionkowie. Wynagrywanych będzie przeszło 200 gołębi pocztowych przez wystawców z powiatu.

(T) Egzaminny czeladnicze. Egzamin czeladniczy w zawodzie ślusarskim złożyli w tych dniach Augustyn Pietrzyka z Radzionkowa i Roman Wyleżek z Starogo Chlebka.

(T) Nieszczerliwy wypadek w Strzybnicy. Przy pracy koło pieca szlubykowego w hucie srebra i ołowiu w Strzybnicy, odniósł ciężkie obrażenia robotnik Józef Gut z Opatowice przy spadaniu kolebie. Nieszczerliwego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

(T) Z sali sądowej w Tarnowskich Górach. Przed tutejszą Izbą karną odbywał się w tych dniach proces przeciwko J. Runcu i B. Cielickiemu o sprzeniewierzenie pieniędzy w złanej altere kart cyrkulacyjnych. Rozprawa atoli z powodu niestawienia się świadka Woźnicy odroczone o świadka skazano na 50 zł. kary za niestawienie się.

(T) Zwalczenie. Do mistrza szlubykni w Tarn. Górach przybyła przed kilku dniami pewna służąca w celu odbrania butów, oddanych do reparacji. Szewe N. rzucił się na służącą i rwałoj ją. Zwyradniona odstawiona do tutejszego więzienia sądowego.

3. **Sublimeckiego.**

(L) Kradzież kieszonkowa. Dnia 18. 12. br zgłosił na posterunku policji państwowej w Krzupkach — Wojech Polizniach, zam. w Starzych Krzupkach, iż powracając z Niemiec jako robotnik sezonowy przez punkt graniczny wstąpił na dworcze kolejowym w Lublińcu okrędy z portfelu, w którym znajdowały się pieniądze w kwocie 30 mkł., paszport wystawiony na jego nazwisko przez Starostwo w Czystochowie, książeczka wojskowa, wyst. przez P. K. U. w Czystochowie, oraz metryka urodzenia.

2. **Bielskiego.**

(B) Pożar. Dnia 20. bm. o godzinie 10.30 wybuchł pożar w drewnianym budynku Michała (ubiłki) w Starym Bielsku. Ogień zniszczył budynek wraz z przybudowaną do niego stodołą i znajdującymi się tam zapasami zboża i narzędziami rolniczymi. Wysokość wyrządzonej szkody i powodu pożaru na razie nie stwierdzono.

(B) Z sali sądowej. Proces Hermanna Bielskiego zakończył się zasądzeniem oskarżonego na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

2. **Gieszyńskiego.**

(C) Pożar. Dnia 21. grudnia 1928 roku o godzinie 8 wybuchł pożar w domu mrowanym Jerzego Michałka w Bobruku. Ogień zniszczył do połowy cały dach, częściowo wianozie, podłogę, oraz kilka hektolitrowo zboża różnego gatunku, ubrania męskie i damskie. Szkodą wyznaczoną przez pożar wynosi około 4000 zł.

(C) Czyż zegarek? W czynie przysięstowania włąmywacza w dniu 24. bm. w Skoczowie p. podurzył leden z nich srebrny zegarek męski, oznaczony „mimrem fabrycznym wraz z 2-letnim fałszerstwem, duble, który podobny jest do podobnych z kradzieży. Zegarek jest zdeponowany na posterunku policji w Skoczowie, gdzie można go odebrać, po udowodnieniu prawa własności.

Pledy, kocy i kilimy

polca:

Związek Katolickich Krawców
Kraków, Florjańska 7.

Ze świata.

Artystka filmowa skazana na 5 miesięcy więzienia. Duże wrażenie wywołało w Rzymie skazanie na karę więzienia znanej artystki filmowej Riny de Liguoro. Prowadząc dwa lata temu własne auto, artystka przejechała na śmierć, na jednej z ulic Rzymu, pewnego robotnika.

Obrońca artystki usiłował dowiedzieć, że robotnik ów sam wpadł pod auto przez własną nieuwagę. Sad po d'łuższej rozprawie skazał artystkę na 5 miesięcy więzienia.

Eksplozja w Berlinie. Zdarzyła się eksplozja gazu podobna do katastrofy londyńskiej. Gazowa podobna do katastrofy londyńskiej. W pobliżu dworca miejskiego na Hermannstrasse wskutek eksplozji gazowej powstał pożar na przestrzeni około 100 metr. kw. Policja i wojsko zamknęły przystęp do ulicy, zagrożonej dalszemi eksplozjami rur gazowych.

Z ruchu wydawniczego.

Wznowienie „Sceny polskiej”. Po dwuletniej przerwie zaczął znów wychodzić w Warszawie organ Z. A. S. P. „Scena polska”. Pierwszy zeszyt tego dwutygodnika, wydane w nowym, ozdobnej szacie, odznacza się barwną, różnorodną treścią i informacjami i artykułami, między innymi: pisma: „Światłocień”, prof. Władysława W. Wójcickiego, Jana Pawłowskiego, J. Kochanowicza Fr. Preszla i innych.

„Dziękuję i administracja „Sceny polskiej” — Warszawa, Bołszna 2. Cena zeszytu 80 gr.

Z życia towarzystw.

Związek Obrony Kresów Zach.

Studniennie pow. Pszczyński. Zebranie męskie Kola Z. O. K. Z. odbyło się dnia 2-ko bm pod przewodnictwem prezesa p. Romana Ryhłego. Na wstępie zakomunikował prezesa stan sprawy skargi lednego z członków Z. O. K. Z. na arządów. Następnie omawiano sprawę wyświadczenia dzieł na konie letnie. Sekretarz Kola p. Gindor wyłożył referat na temat: Drogę kulturalną w Polsce, nad którym rozwinęła się obszerna dyskusja. Przy tej sposobności p. Gindor wyłożył wniosek o zwroćcenie się za pośrednictwem Zarządu Powiatowego do Wydziału Powiatowego w sprawie naprawienia szosy między Janówkami a Studzienicami. Wniosek został przyjęty.

Frydeków, Pszczyzna. Zebranie miejsczne Kola odbyło się dnia 9-go bm. w obecności 50 członków. Po zapoznaniu przez prezesa p. Moronia wyłożył nauczyciel p. Jakubczyk referat o kursach dokształcających, zachęcając do uczestniczenia na nie. Kursa zaczęły się dnia 1 sty-

Nowoczesny Sinobrody.

150 żon komisarza komunistycznego.

Wyższy urzędnik sowiecki Szwarz, stanął przed moskiewskim trybunałem rewolucyjnym, oskarżony o wielożenstwo. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż od początku rewolucji zawarł najmniej 150 małżeństw, i że w ten sposób zdyskredytował w oczach chłopów i robotników władzę Sowietów.

Szwarc w kołach komunistycznych jest osobistością znaną. Wraz z Leninem i Trockim przebywał on przed wojną w Genewie. Żył on tam blisko z Leninem, z którym też przybył do Rosji w 1917 r. w słynnym zaplombowanym wagonie. Brał on czynny udział w powstaniach bolszewickich i po przewrocie październikowym otrzymał poważne stanowisko w rządzie sowieckim. Ze stosunków tych Szwarz skorzystał, by wstąpić w ślady Sinobrodęgo, wielokrotnie przescigając „rekord” wielożenia z bajki. Od swych przyjaciół, pracujących w czerezwyczałce, otrzymywał ten dygnitarz bolszewicki nazwiska i adresy młodych arystokratek, których członkowie rodzin znajdowali się w murach prząznego więzienia. Zgłaszał się on do owych arystokratek, proponując im swe pośrednictwo; oświadczał gotowość pojęcia panny za żonę (nie bez znacznego pieniężnego odszkodowania). Jako wybitny komunist, interwenjował później u władz śledczych, występując w roli zięcia, siostrzeczka lub szwagra aresztowanego kontrewolucjonisty, w ten sposób ratował wiele ofiar czerezwyczałki od niechybnej śmierci lub długoterminowego więzienia.

„Ślub” swe zawierał Szwarz w różnych miejscowościach Związku sowieckiego. Żony swe traktował on z całą troskliwością, starał się dla nich o dobre posady w urzędach, spędzał z nimi i trót-

ki czas, poczem zniknął za zawsze. Po pewnym czasie zjawiał się w innym mieście, meldował w urzędzie aktów stanu cywilnego rozwód z poprzednią żoną (według prawa sowieckiego wystarczy jednostronne oświadczenie każdego z małżonków, aby rozwód uzyskać) — i szukał nowej „marzczony”. Umiął się też tak urządzać, by jego sprawy rozwodowe nie nabrały większego rozgłosu.

Na przewodzie sądowym dowiedziło nowoczesnemu Sinobrodęmu, że w ciągu jednego dnia zawarł on w różnych miejscowościach, odległych od siebie o kilka wiorst, sześć małżeństw. W ten sposób został on w ciągu dziesięciu lat mężem 150 żon. Nie wystarczył mu wszakże suty „posag” w gotówce i naturze: dowiadywał się zwykle o przechowywanych przez rodzinę nowej żony pieniędzjach i kosztownościach, poczem zjawiał się z czełkiem, konfiskując ukryte bogactwa. Oczywiście, łupem swym czełkiem dzielił się ze Szwarzem. Jak wynika ze znalezionej w wielożeniu notatek, zawierających szczegółowe opisy, ogólna suma, jaką mu przyniosły „operacje małżeńskie”, przekracza milion rubli!

Najciekawszą jest rzeczą, że większą część „żon” Sinobrodęgo nie podejrzewała nawet, że są rozwódkami. Niektóre cierpliwie czekały jego powrotu, inne znów same wnosiły podania o rozwód i wychodziły zamaż za innych. 64 „byłych żon” Szwarca zażądały odeń obecnie alimentów dla dzieci.

Podobno trybunał rewolucyjny ma uniewinnić oskarżonego, ze względu na wykazaną przezeń niestychana... odwagę i poświęcenie.

Humor.

Slano w głowie.

Przechodzą chłopcy ze szkoły ulicą. Koń do rózkarzki, stojący na rogu, odwraca lek i usiłuje uchwycić za wtyczkę idącego obok ucznia. Przestraszony chłopak odskakuje, a drugi pyta: — Czego ta szkapo c'ie od niego? — To nie wiesz — wtóra trzeci — przebieł mi nauczyciel i powiedział, że ma siano w głowie... Koń zwałchnął i chciał się postępić.

Cierpił z powodu wiary...

— Wie pan, że nasza Kochana kuzyneczka — wiele panu zdołał znieść musi cierpienia jedynie z powodu swojej wiary... — Jak to?!. — Ca'kiem naturalnie. — Wierzy bowiem ustawicznie, że na jej 40-centymetrową nogę — wędzie bucik numer 36...

Wspólny rachunek.

— Ja posadam wraz z mężem wspólnie konto bankowe... — Zdaje mi się, że jest to bardzo niewygodne... — Przecwiniel! Maż mój ustawicznie wpłaca pieniądze, a ja pieniędzą z banku wyjmuję...

Strach na kole.

— Pan mówi, że to wina, a na ctyklecie jest wyraźny napis, że bawelna. — Nie szkodzi, proszę pani, to tylko dla odstraszenia moli.

Czuła małżonka.

— Straszny tu przeciąg przy tem oknie! Możebyś ty tutaj usiadł, mój drogi, ty i tak już masz reumatyzm...

Przyjele.

Pan Kropkiewicz jest na przosonym wieczorze. Nudzi się i chodzi z kota w knt. Zau-

ważył jegomościa, który znużony siedzi w fotelu klubowym.

- Czy pan się tu bawi?
- Przeciwnie, mój panie, nudzę się.
- No to możebyśmy tak razem zniknęli?
- Niestety, nie mogę — jestem gospodarzem.

Sita przyzwyczajenia.

Głędziarz zachorował i leży w gorączce. Syn znużony się przy łóżu chorego, pyta pielęgniarkę o wysokość temperatury. — 39.9 — odpowiada pielęgniarka. Na to słychać cichy szepot chorego: — Przy 40 musisz sprzedać mój synu.

Namiętny gracz.

Szulerski gra w pokiera. Nagle wpada postanowić i mówi, że żonę Szulerskiego przejechał samochód. — W takim razie, mój panowie, będę musiał zaraz wyjść. Zagranym więc jeszcze tylko trzy kolejki.

Skutki powodzenia.

— Co to? Zebrzećcie z dwoma aż kapelusami? — Tak, proszę pana, interes idzie tak dobrze, że musiałem go powiększyć.

Zimna krew.

— Cała farba mam na ubranie! — obraza się pewien krótkowidz, który zbliżył się zbyt blisko do świeżo pomalowanego ławki. — Nic nie szkodzi! — uspokaja go malarz — i tak miałem ja jeszcze raz pomalować.

Nowa służąca.

— A co to Józia ma w tej olbrzymiej butli? — To, proszę pani, kit do klejenia porcelany.

cznia 1929 r. Udziałeń się na n'ch bezdacie nauki i czytania po polsku, matematyki, geografii i historii polskiej, oraz robót ręcznych dla dziewcząt. Kursa są bezpłatne.

Z ruchu Harcerstwa Polskiego.

Reorganizacja Kola Przyjaciół Harcerstwa w Ligocie-Katowicach. Dna 20. bm. w sali ratusza w Ligocie odbyło się reorganizacyjne zebranie Kola Przyjaciół Harcerstwa w Ligocie przy

współdziałaniu harcmistrziny Wandy Jordanówny. Po zagaleniu na przewodniczącego zebrania wybrano p. radcę Wielebskiego, następnie p. Jordanówna zreferowała cele i zadania Kola Przyjaciół Harcerstwa, wskazując na konieczność współpracy starszego społeczeństwa z młodzieżą. Krótkie sprawozdanie o dotychczasowym stanie Kola jak i działalności w poprzednich latach złożył p. Stachowski kier. szkoły, poczem przystąpiono do wyborów uzupełniających zarządu kola, który eksytuował się następująco:

Radio.

Program audycji

Piatek 28 grudnia 1928 r.

Programy polskie.

Katowice, fala 422 m. 15.45 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Włg. Śl. 16.00 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 Transmisja z Krakowa. Komunikat zarządu Polskiego Związku „atrzańskich”. 17.10 — Wykład historii Polski. 17.35 Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. O czarodziejach i opatach w muzyce”, wygłosi dr. Józef Reiss, doc. U. J. 18.00 — Transmisja koncertu do populadniewego z Warszawy. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Komunikat sportowy. 19.30 — Odczyt p. t. „Estatyzm w Polsce”, wygłosi dr. Michał Bielski. 19.50 — Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie. 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filarmonii Warszawskiej. 22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy. 22.30 — Skryżka pocztowa w języku francuskim. Korespondencje słuchaczy zagranicznych. Oświadczenie dyrektora programów Stacji Nadawczej „Polskie Radio Katowice” — prof. Stefan Tymieniecki.

Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Wrocław, fala 322.6 m. 16.30 Lekki koncert. 20.35 Recital fortepianowy — Kopenhaga, fala 337 m. 15.30 Koncert popołudniowy. 12.15 Muzyka taneczna. — Praga, fala 348.9 m. 16.30 Koncert popołudniowy. 20.00 Koncert. — Londyn, fala 361.4 m. 13.30 Recital organowy. 20.45 Lekki koncert symfoniczny. — Rzym, fala 447.6 m. 17.30 Koncert. 20.45 Koncert orkiestry włoskiej. — Stockholm, fala 451.5 m. 18.30 Radioorkiestra. 19.45 Koncert solistów. — Langenberg, fala 468.8 m. 13.05 Koncert popołudniowy. 20.00 Radioorkiestra. — Berlin, fala 483.9 m. 17.00 Muzyka. 21.30 Koncert. — Bruksela, fala 508.5 m. 18.30 Koncert radiotni. 20.15 Koncert. — Wiedeń, fala 517.2 m. 11.00 Poranek muzyczny. 21.20 Koncert mandolinistów. — Medjolan, fala 549 m. 21.30 Konceto radioorkiestry. — Budapeszt, fala 555.6 m. 20.00 Koncert. 21.45 Koncert. — Stambuł, fala 1200 m. 21.40 Koncert. — Paryż, fala 1765 m. 12.30 Koncert. 15.45 Koncert.

prezes p. Wielebski, wiceprezes p. inż. Suszyński, sekretarz p. inż. Bednarski, kapelan ks. O. Ludwik z Kłasztora OO. Franciszkański, lekarz p. dr. „Milewicz, oraz drużyna żeńsk. druż. p. Motolówna i druż. męsk. p. Stawowy. Komisja rewizyjna: pp. Choma i Borkowski. — Na zakończenie zebrania poruszono sprawę taryb harcerskiej, o którą się wstąpił obywatel p. inż. Bednarski. — Zarząd Kola na wniosek p. Motolówny ma pomóc przy organizacji odpowiedniego warsztatu pracy dla drużyny żeńskiej, która chce sama zarabzać na swoje unumodowanie. — Po zakończeniu spraw bieżących omawiano gwiazdki dla harcerzy i loterie fantowa drużyny żeńskiej.

Z działalności Kola Przyjaciół w Bielszowieczech. Dnia 20. bm. w sali dyrekcji kopalni odbyło się zebranie zarządu kola Przyjaciół Harcerstwa w Bielszowieczech przy współdziałaniu harcmistrziny Wandy Jordanówny z Katowic. Zebranie zagalł prezes Kola p. dyr. Strzyżewski, następnie p. Ogierman sekretarz Kola przedstawił sprawozdanie z działalności Kola, z którego wynika, że praca w Kolu jest nalezycie podzielona i zorganizowana w działy jak: oświatowy pod kier. p. Jerma, dział szkiłki prowadzi p. inż. Wik Polko tego kierownictwem urzędowo wyjechał do Katowic autem, która dla ma ten cel kopalniana, harcerze zwiadzili Radiostacje itp. — Kurs muzyczny pod kierownictwem p. Ogiermana miał 19 lekch z dobra frekwencją uczestników, z których zorganizowano mała orkiestrę harcerską. — Dział techniczny wśród kłesie harcerska. — Dział techniczny wśród druż. żeńsk p. Nowaczykówna. — Poza tem zorganizowano kursa sanitarne pod kier. dr. Galskińskiego, a warsztat introligatorski dobrze się rozwija. — Zarząd Kola p. Myczkowski, lekch z introligatorstwa odbyło się 57, wykłady z zakresu polebienia ideologii harcerskiej i wychowania moralnego miał ks. wikary Wolek. Poza tem całą propagandą ruchu harcerskiego i opieka wśród drużyny męskich poszukiwaczy zajmował się bardzo gorliwie p. inż. Wierzbowski. Zarząd Kola urządził gwiazdki dla harcerzy, w lecce pomógł finansowo drużynom na wyjazd do obozów, powiększył w znacznej mierze inwentarz drużyny, urządził imprezę dochodowa itp. Stan kasy przedstawia się następująco: dochody 2361 zł., rozchody 2141 zł., w dochodach same opłaty członków wynosiły 781 zł., subwencje 450 zł., a reszte uzyskano z imprez i przedrowieć Kola. Jest to bardzo dodatni wynik pracy. Poza tem Kolo pomogło biednym bezrobotnym harcerzom, dnia 21 wystarato się o prace. — Wszystkie drużyny mają już taryb harcerską, ustalona w Warszawie, która ma być w następująco: — Do rozwoju pracy przyczynia się przyjazne stanowisko kopalni skarbowych oraz ofiarność społeczna wszystkich członków Kola. Jest to ledno nośrd najbliższych Kół na terenie Śląska. Oby takich roznimających nalezycie wam iwole z drużynami było jak najwięcej a porównywalny rozwój drużyny byłby na długie lata zapewniony.

Kalendarzyk zebrania.

Dnia 20. grudnia 1928 r. Zawołanie. Towarzystwo Polek urzędują dnia 30. grudnia „gwiazdka” u p. Latasa, kolacja i Ferrum.

Kronika gospodarcza.

Codula giełdy warszawskiej

s dnia 27. grudnia 1928 roku.

Waluty i dewizy.

Dolar 8,88%, Nowy Jork 8,90, Londyn 43,29% do 43,28%, Paryż 24,93, Wiedeń 125,28—25,59, Praga 26,42%, Włochy 46,70%, Belgia 124,16, Szwajcaria 172,07, Holandia 358,50, Oslo 238,00, Sztokholm 239,25, Dolarówka 5 proc. 107,50—107,00—107,75, Ziemię Kredytową 4 1/2% 48,00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67,00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 103,25, Tendencja dla akwiy i walut mieszanych.

Bank Dyskontowy 134,50, Bank Handlowy w Łodzi 33,50, Bank Małopolski 27,00, Bank Polski 184,50—181,50—182,00, Siles i Światło 108,00 bez kup. 27 i 28 r. Pirley 55,00, Wegiel 96,50, Modrzewiów 33,50, Rolu 16,00, Starochowice 40,00—39,75, Ursus 7,50, Haberbusch 240.

Codula warszawskiej giełdy zbożowej

s dnia 27. grudnia 1928 roku.

Zrno 35,50—35,75, pszenica 45,50—46,00, Jęczmień browarowy 35,00—35,50, jęczmień na kasz. 32,00—33,00, owies jednolity 34,00—34,50, srebro żytnie 25,00—25,50, otrąby pszenne średnie 26,00—27,00, otręby pszenne grube 27,00—28,00, mąka żytnia 70 proc. 49,00—50,00, mąka pszenna 65 proc. 73,00—75,00, kuchy lniane 50,50 do 51,00, kuchy rzepakowe 42,00—43,00, rzepak 86,00—88,00, Obroty małe, Tendencja wyciekająca.

Ruch pracy w Polsce.

Położenie na rynku pracy w listopadzie br. doznało pewnego, zresztą oczekiwanego pogorszenia. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w okresie od 4. listopada do 1. grudnia wzrosła o 12886 do 97,410 osób. W porównaniu ze stanem z listopada r. ub. sytuacja przedstawia się korzystnie, gdyż 3. grudnia 1927 roku liczba bezrobotnych wynosiła 140,000 osób. W pierwszym tygodniu grudnia br. liczba bezrobotnych wzrosła w dalszym ciągu o 5,913 osób. Wśród zarejestrowanych najwięcej wzrostu bezrobotności w budownictwie z 4,408 do 3,276 osób, następnie wśród metalowców z 4,908 do 7,243. Liczba pracowników zatrudnionych tylko częściowo przez firm. dni w tygodniu spadła w ciągu listopada z 30,182 do 25,315 osób.

Połowy ryb morskich.

Połowy ryb na wybrzeżu morskim zwiększyły się ostatnio dzięki pojawieniu się większej ilości łososi i szprot. W ciągu listopada złowiono ogółem 283,000 kg. ryb wartości 358,000 zł. wobec 220,000 kg. wartości 285,000 zł. w październiku.

Ostatnio założono w Gdyni morski Instytut rybacki, który ma na celu popieranie rybołówstwa, zwłaszcza na pełnym morzu.

O rozwój eksportu polskiego.

Problemat rozwoju eksportu polskiego widać jest integralnie z całym spłotem zagad. A gospodarczych Polski współczesnej, stanowiąc jeden z najżywczych i najpilniejszych postulatów doby obecnej.

Praca nad zagadnieniami gospodarczymi, wyłaniającymi się w związku z ekspansją gospodarczą państwa, jest obecnie zogniskowana w Państwowym Instytucie Eksportowym, współpracującym ściśle z resortami gospodarczymi i sferami gospodarczymi, bezpośrednio zainteresowanymi w rozwoju preżności gospodarstwa narodowego w stosunku do obcych ryn. w.

Jednym z zadań, domagających się najpilniejszej realizacji i związanych z ogólną polityką Państwa, jest kwestia zróżnicowania rynków odbiorczych. Polska w sprzku po stosunkach go sprowadzonych pod zaborem, odziedziczyła wrażliwe ciało handlu i produkcji w kierunku terenów byłych państw załobczych, skutkiem czego w pierwszych latach istnienia Państwa, handel zagraniczny a szczególnie eksport zdradzał zgoła niebezpieczną tendencję do obierania dróg wzdłuż linii najmniejszego oporu, idąc przeważnie utartymi, przedwojennymi szlakami.

Jako bezpośredni wynik tego stanu rzeczy, należy uważać fakt, że prawie 3/4 całego naszego eksportu kierowane były na rynki środkowej Europy, przeszło zaś 95% eksportu pozostawało w Europie.

Przyczyną tego było niedostateczne wykorzystanie dostępu do morza i brak tradycji aktywności handlowej wśród czynników kupieckiego, którzy nie znając zamorskich rynków, uważali je za dalekie i niedostępne. Możliwość likwidacji tego niepożądanego stanu zaczyna się dzisiaj przed eksportem polskim dość widocznie zarysowywać dzięki obecnemu kursowi polityki morskiej Państwa. Szybka i sprawną rozbudowa portu w Gdyni, budowa magistrali kolejowych między Zagłębem Górnośląskim, a portami bałtyckimi, polityka koncentracji i przewozów kolejowych w stosunku do całego zaplecza naszych portów i wreszcie powstanie zaczątków własnej floty handlowej, pozwala spokojnie patrzeć w przyszłość.

Sprawa bezpośrednich dróg transportowych pomiędzy Polska a rynkami odbiorczymi ma niezmienne poważne znaczenie. Eksport polski wskutek dotychczasowej bierności znacznej części kupiectwa, oraz wskutek braku tych dróg, cierpiał i cierpi na rozwieleniorną chorobę pośrednictwa obcego. Typ eksportera w całym tego słowa znaczeniu jest w Polsce niezmiernie rzadki. Eksport dotychczasowy ma charakter bierny, polega raczej na aktywności zagranicznego importu, skupującego na miejscu przez swych agentów towary i wywożącego je w miejscę przeznaczenia. Rzecz prosta, że znaczne odsetki od wartości sprzedanej towarów zgarnia

Zaproszenie do wykonania prawa wyboru.

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 19 października 1928 r. ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z dnia 22 listopada 1928 r. Nr. 270 udzielonym zostało Ski Akc. „Polskie Towarzystwa Akumulatorowe” w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki z dnia 2-go czerwca 1928 r. zezwolenie:

1. na redukcję dotychczasowego kapitału zakładowego wynoszącego zł. 100.000 i podzielonego na 2.000 akcji po zł. 50 nom. wartości każda, dla pokrycia strat bilansowych o zł. 75.000, czyli do zł. 25.000 przy równoczesnym podniesieniu nominalnej wartości akcji ze zł. 50 na zł. 100 przez połączenie 8 akcji dotychczasowych nom. wart. zł. 50 każda, w jedną akcję nom. wart. 100 zł.

2. na powiększenie tegoż zredukowanego kapitału Spółki o zł. 1.175.000, czyli do kwoty zł. 1.200.000 drogą nowej emisji akcji złotowych — sztuk 11,750 na okaziciela oplewających, nominalnej wartości zł. 100 każda, na następujących warunkach:

a) całą emisję zł. 1.175.000 obejmie Bank Gospodarstwa Krajowego z pominięciem prawa poboru dawnych akcjonariuszy z tem jednak, że Bank Gospodarstwa Krajowego obowiązany jest odstąpić na oryginalnych warunkach posiadaczom akcji dotychczasowych akcje nowej emisji w stosunku 5 akcji nowej emisji nominalnej wartości zł. 100 każda, w terminie 2-miesięcznym od dnia ogłoszenia wezwania, do wykonania powyższego prawa poboru;

b) cena emisyjna akcji nowej emisji określa się na zł. 101,50, z których zł. 100 przynajmniej się na kapitał zakładowy, reszta zaś po pokryciu kosztów z emisji nowych akcji związanych na kapitał zapasowy;

c) pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzedniej, z chwilą wpłisania podwyższenia kapitału zakładowego — do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia określonego przez Radę Zawiadowczą.

d) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniiona w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim”.

Na tej podstawie Bank Gospodarstwa Krajowego oświadcza gotowość odstąpienia z powyższej przez się objętej emisji na oryginalnych, wyżej wyszczególnionych warunkach, posiadaczom akcji dotychczasowych wymienionej Ski Akc. „Polskie Towarzystwo Akumulatorowe” akcje nowej emisji w stosunku 5 akcji nowej emisji nom. wart. zł. 100 każda, na 1 akcję dotychczasową, niezredukowaną nom. wart. zł. 50 każda, za zgłoszeniem się ich i wykonaniem prawa poboru w terminie 2 miesięcznym od dnia ogłoszenia niniejszego zaproszenia — po cenie emisyjnej zł. 101,50 z doliczeniem podatku giełdowego.

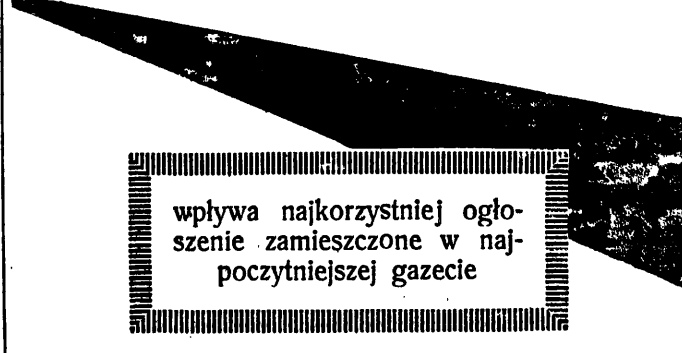
Wobec tego „Polskie Towarzystwo Akumulatorowe” i Bank Gospodarstwa Krajowego wzywają posiadaczy dotychczasowych akcji Ski Akc. p. f. „Polskie Towarzystwo Akumulatorowe” S. A. — mających zamiar wykonać na podstawie tych akcji prawo poboru akcji nowej wyszczególnionej — ażeby w terminie 2-miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia celem wykonania prawa poboru złożyli swoje dotychczasowe akcje z kuponami w kasach depozytowych Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie lub w Oddziale tegoż we Lwowie, albo w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie i wpłacili, przy zgłoszeniu także całą cenę emisyjną t. j. zł. 101,50 za jedną akcję nom. wart. zł. 100 z doliczeniem podatku giełdowego.

Zgłoszenia uskutecznione po wyżej ustalonym terminie nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Akcje Spółki nowej emisji zostaną subskrybentom wydane przez powyższe placówki subskrybcyjne niezwłocznie po ich wydrukowaniu.

Bank Gospodarstwa Krajowego
i
Polskie T-wo Akumulatorowe
Ska Akc.

Na zakup i sprzedaż



wplywa najkorzystniej ogłoszenie zamieszczone w najpoczytniejszej gazecie

„POLSKA ZACHODNIA”

zagraniczny kupiec wzamian za swa inicjatywę wykładany kapitał.

Pośrednictwo to jest specjalnie szkodliwe jeśli chodzi o zaangażowanie zagranicznych odbiorców z dobrym polskim towarem. Sprawa ona, że towar ten dostaje się do nabywcy pod marką obca, jeśli jest w dobrym gatunku, wszelkiego zaś rodzaju zdyskwalifikowane co do jakości towaru, bez względu na ich pochodzenie, sprzedawane są jako towar polski. Zjawiska to ma często miejsce z licznymi artykułami produkcji polskiej związanymi, jak jaja, masło, mięso itp.

Szkoda wyrządzona stad gospodarstwu polskiemu nie ogranicza się wyłącznie do kwestii materialnej — dzisiejsze warunki współzależności cywilizowanych narodów sprawiają, że etykieta towarowa jest jednym z doskonałych środków propagandy kulturalnej i politycznej danego kraju, zwłaszcza przy istniejącej zagranicą skłonności do do sądenia o innych państwach według kryterium ich preżności gospodarczej.

Reprezentacja „Polski Zachodniej”
w Warszawie, ul. Włoch 19, tel. 234-84
Biuro Dzienników i Ogłoszeń „Promień”
przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz sprzedaje poszczególne numery.

Cena postępow gospodarczych Polski w prawie włoskiej.

W rzymskiej „Tribunie” kontynuując Baratelli serię swych artykułów o Polsce. Omawiając tym razem stan finansowy Polski oraz sprawę udziału kapitału zagranicznego w przemyśle polskim, Baratelli podkreśla, że Polska stara się, aby kapitał zagraniczny nie był zbyt jednostronny, aby uniknąć zależności politycznej, jakaby mogła na skutek tego wytworzyć się. Autor artykułu wykazuje dalej małe obciążenie długiem zagranicznym, licząc na głowę ludności polskiej, i podkreśla, że budżet polski zupełnie nieproporcjonalny, wskutek czego Polska ma wielką możność rozszerzenia tego budżetu i wydatków państwowych bez obawy o stworzenie dysproporcji w swym życiu gospodarczym, które — według Baratelli’ego — jest właściwie jeszcze zupełnie niedostosowane do polskich możliwości finansowych. Następnie Baratelli cytując sprawozdanie doradcy finansowego Deweya i wykazuje rozwój produkcji przemysłu polskiego, a w szczególności zwycięską walkę węgla polskiego z angielskim na rynkach skandynawskich i podkreśla, że dowodzi to niewątpliwie dobrej jakości produktu, ale i energii eksporterów polskich.

Dalej autor wskazuje na wzmocnienie się pojemności rynku wewnętrznego i wzrost produkcji rolnej, pomimo roku względnie niekorzystnego pod względem atmosferycznym. Wzrost zapotrzebowania węgla wewnątrz kraju wskazuje na wzrost przemysłu.

Wreszcie podkreśla Baratelli, iż Polska właściwie nie ma długu wewnętrznego, gdyż jej obdużenie tej kategorii jest minimalne. Wykazując produktywność polszce zagranicznych autor zestawia ich sumę z bogactwem kraju, wykazując, że są to sumy minimalne, niemal nic nie znaczące w ogólnych zasobach kraju.

Zobrazowaliśmy powyżej — kończy Baratelli swój artykuł — politykę produkcji polskiej. Czas, wytrwałość, wola, twarda praca ludzka, autorytet rządu — oto elementy, niezbędne w każdym kraju dla stworzenia jego dobrobytu, lecz tembardziej niezbędne w państwach nowo-wybudzonych, które jeszcze wszystkich swych konieczności nie zaspokoili. Te walory mogą Polskę doprowadzić do jasnej przyszłości, do stanu bogactwa, a więc i siły. Może to również dopomóc Polsce w stworzeniu klas średnich tak niezbędnych, które zapewnią jej przyszłościę ciarłość linii politycznej.

Długi artykuł Baratelli’ego podaje doskonały materiał o stanie ekonomicznym Polski, wykazując jej samodzielną zdolność organizacji ekonomicznej i przemysłowej. Ukazanie się tego artykułu właśnie po mowie ministra Stresemanna, dowodzącego, że wielki przemysł polski egzystuje dzięki inżynierom Niemcom, jest tem cenniejszy jako materiał informacyjny dla publiczności włoskiej, zarówno dla kół fachowych, jak i dla szerokiej mas czytelników.

Każdy podoficer rezerwy
powinien być zorganizowany
w **Spółce 7w Podoficerów Rezerwy R.P.**
Z siedzibą: Katowice, ul. Plebiscytowa 1, IV p.

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odd. Redaktor odpowiedzialny Wiktor Dług w Katowicach. — Druk Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odd. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

Dział urzędowy.

Komunikat Nr. 31.

Wydział Oer i Dyscypliny dotyczący weryfikacji rozrywek o mistrzostwo na rok 1928.

(Ciąg dalszy.)

Podokreg IV. — Seria I.

Z dnia 18 kwietnia 1928 r.

K. S. „Orkan” I — K. S. „Brynica” I i Kamen — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. „Orkan”. Gracze Jerzy Skwara w drużynie K. S. Brynica nie zgłoszony.

Wojskowy K. S. I — K. S. „Ruch” Radzionków I — dwa punkty i stosunek bramek 4:0 (walkower) na korzyść Wojsk. K. S. Gracze K. S. „Ruch” nie zgłoszony.

K. S. Brzeziny Śląskie — K. S. „Odra” Miatczko I — dwa punkty i stosunek bramek 2:1 na korzyść K. S. Brzeziny Śl.

K. S. Sparta Wielkie Piekary — K. S. „Unja” Strzybnica — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. „Sparta” Wielkie Piekary. K. S. „Unja” Strzybnica skreślona i wykluczona z rozrywek o mistrzostwo.

Z dnia 22 kwietnia 1928 r.

K. S. Brynica I — K. S. „Ruch” — 2 punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Brynica. Gracze drużyny K. S. „Ruch” nie zgłoszeni.

K. S. „Odra” I — K. S. „Unja” Strzybnica I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. „Odra”. K. S. „Unja” skreślona i wykluczona z rozrywek o mistrzostwo.

K. S. Brzeziny Śląskie I — K. S. „Sparta” Wielkie Piekary I — dwa punkty i stosunek bramek 4:2 na korzyść K. S. Brzeziny Śląskie.

Wojskowy K. S. I — K. S. „Orkan” I — dwa punkty i stosunek bramek 4:0 na korzyść Wojsk. K. S.

Z dnia 29 kwietnia 1928 r.

Wojsk. K. S. I — K. S. Brynica I — dwa punkty i stosunek bramek 4:0 na korzyść Wojsk. K. S.

K. S. „Odra” I — K. S. „Ruch” I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. „Odra”. K. S. „Ruch” nie posiadał zgłoszonych graczy.

K. S. Brzeziny Śląskie I — K. S. „Unja” I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Brzeziny Śląskie. K. S. „Unja” skreślona.

K. S. „Sparta” I — K. S. „Orkan” I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. „Sparta”.

Gracze Jan Bednarek w drużynie K. S. Orkan nie zgłoszony.

Z dnia 6 maja 1928 r.

K. S. „Brynica” I — K. S. „Unja” I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. „Brynica”. K. S. „Unja” skreślona.

K. S. „Sparta” I — K. S. „Ruch” I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. „Sparta”. W drużynie K. S. „Ruch” gracze nie zgłoszeni.

Wojskowy K. S. I — K. S. „Odra” I — dwa punkty i stosunek bramek 4:1 na korzyść Wojsk. K. S.

K. S. Brzeziny I — K. S. Orkan I — dwa punkty i stosunek bramek 3:1 na korzyść K. S. Brzeziny Śląskie.

Z dnia 13 maja 1928 r.

K. S. Brzeziny Śląskie I — K. S. Brynica I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Brzeziny Śl. Gracze Jerzy Skwara w K. S. Brynica nie zgłoszony.

K. S. „Orkan” I — K. S. „Ruch” I — dwa punkty i stosunek bramek 6:0 (walkower) na korzyść K. S. Orkan. Gracze w drużynie K. S. „Ruch” nie zgłoszeni.

K. S. „Sparta” I — K. S. „Odra” I — dwa punkty i stosunek bramek 2:1 na korzyść K. S. Sparta Wielkie Piekary.

Wojsk. K. S. I — K. S. „Unja” I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść Wojsk. K. S. „Unja” skreślona.

Z dnia 20 maja 1928 r.

K. S. „Sparta” I — K. S. Brynica I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 na korzyść K. S. „Sparta”.

K. S. „Unja” I — K. S. „Ruch” I — oba kluby 0 punktów i stosunek bramek 0:3 (walkower) K. S. Unja skreślona a w drużynie K. S. Ruch gracze nie zgłoszeni.

K. S. „Odra” I — K. S. „Orkan” I — dwa punkty i stosunek bramek 5:3 na korzyść K. S. „Odra”.

Wojskowy K. S. I — K. S. Brzeziny Śl I — dwa punkty i stosunek bramek 3:2 na korzyść Wojsk. K. S.

Z dnia 3 czerwca 1928 r.

K. S. „Odra” I — K. S. Brynica I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. „Odra”. Gracze Józef Mazur i Paweł Broncz w drużynie K. S. Brynica nie zgłoszeni.

K. S. Brzeziny Śląskie — K. S. Ruch I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Brzeziny Śląskie. Gracze w drużynie K. S. „Ruch” nie zgłoszeni.

K. S. „Orkan” I — K. S. „Unja” I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Orkan. K. S. „Unja” skreślona.

Wojsk. K. S. I — K. S. Sparta I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść Wojsk. K. S. Gracze Paweł Ciszek w drużynie K. S. Sparta nie zgłoszony.

Seria II.

Z dnia 18 lipca 1928 r.

K. S. Orkan I — K. S. Brynica I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na ko-

Z Polskiego Związku Jeździeckiego.

W połowie grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa pułk. S. O. Brochwicz-Lewińskiego plenarne posiedzenie zarządu Polskiego Związku Jeździeckiego. Sprawy bieżące referował sekretarz pułk. S. O. Tadeusz Machalski. Obrady zarządu dotyczyły dwóch zagadnień.

Po pierwsze rozpatrywano sprawę unifikacji i kodyfikacji sportu konnego na obszarze Państwa. W tym celu uchwalono po wyczerpującej dyskusji przepisy dla członków Jury, sędziów i jeźdźców obowiązujące w czasie publicznych zawodów konnych w roku 1929. Po ustaleniu definicji konkursów prywatnych i konkursów publicznych i przeprowadzeniu całego szeregu poprawek i zmian w całości przedłożony projekt przepisów. Następnie ustalono terminy konkursów hipicznych w r. 1929. Do najważniejszych należy zaliczyć konkursy międzynarodowe, które odbędą się z okazji powszechnej wystawy krajowej z końcem maja w Poznaniu i następnie międzynarodowe konkur-

sy hipiczne o Puchar Narodów, które się odbędą z początkiem czerwca w Warszawie. Wreszcie ustalono sferę działania poszczególnych klubów na całym obszarze państwa.

Po drugie rozpatrywano sprawy olimpijskie. Przyjeżdżo do wiadomości sprawozdania pułk. S. K. Andersa, delegowanego z ramienia Polskiego Związku Jeździeckiego na Igrzyska Olimpijskie do Amsterdamu. Bardzo ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się do późna w noc, dotyczyła się warunków i systemu przygotowania przyszłej drużyny Olimpijskiej. Po przyjęciu całego szeregu wniosków i ustaleniu linii wytycznej działania postanowiono definitywnie uregulowanie tych spraw na następnym posiedzeniu.

W końcu załatwiono cały szereg spraw administracyjnych, z których wymienić należy przyjęcie jako członków Związku Bydgoski Klub Jazdy Konnej, Sandomierskie Koło Sportowe, Związek Jeździecki 5-tej Brygady K. O. P.

ryść K. S. „Orkan”. Drużyna K. S. Brynica nie stawiła się do zawodów.

Wojsk. K. S. I — K. S. „Ruch” I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść Wojsk. K. S. Gracze K. S. „Ruch” nie zgłoszeni.

K. S. Brzeziny Śląskie I — K. S. „Odra” I — dwa punkty i stosunek bramek 4:0 (walkower) na korzyść K. S. Brzeziny Śląskie. Gracze Jan Burański w drużynie K. S. „Odra” nie zgłoszony.

K. S. „Sparta” I — K. S. „Unja” I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. „Sparta”. K. S. „Unja” skreślona.

Z dnia 22 lipca 1928 r.

K. S. Brynica I — K. S. Ruch I — oba kluby 0 punktów i stosunek bramek 3:0 (walkower). W drużynie K. S. „Ruch” gracze nie zgłoszeni, w drużynie K. S. Brynica gracz Paweł Bochnycki nie zgłoszony.

K. S. „Odra” I — K. S. „Unja” I — dwa punkty i stosunek bramek 4:0 (walkower) na korzyść K. S. „Odra”. K. S. „Unja” skreślona.

K. S. Brzeziny Śląskie I — K. S. „Sparta” I — dwa punkty i stosunek bramek 5:2 na korzyść K. S. Brzeziny Śląskie.

Wojskowy K. S. I — K. S. Orkan I — dwa punkty i stosunek bramek 3:1 na korzyść Wojsk. K. S.

Z dnia 29 lipca 1928 r.

Wojskowy K. S. I — K. S. Brynica I — dwa punkty i stosunek bramek 4:2 na korzyść Wojsk. K. S.

K. S. „Odra” I — K. S. Ruch I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. „Odra”. Gracze w drużynie K. S. Ruch nie zgłoszeni.

K. S. Brzeziny Śląskie I — K. S. „Unja” I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Brzeziny Śl. K. S. Unja skreślona.

K. S. „Sparta” I — K. S. Orkan I — oba kluby po jednym punkcie i stosunek 2:2 (remis).

Z dnia 6 sierpnia 1928 r.

K. S. Brynica I — K. S. Unja I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Brynica. K. S. Unja skreślona.

K. S. Sparta I — K. S. Ruch I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Sparta. W drużynie K. S. Ruch gracze nie zgłoszeni.

K. S. Odra I — Wojsk. K. S. I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Odra. W drużynie Wojsk. K. S. gracz Bernard Meiser nie zgłoszony.

K. S. Orkan I — K. S. Brzeziny Śląskie I — dwa punkty i stosunek bramek 2:0 na korzyść K. S. „Orkan”.

Z dnia 12 sierpnia 1928 r.

K. S. Brzeziny Śląskie I — K. S. Brynica I — dwa punkty i stosunek bramek 5:0 (walkower) na korzyść K. S. Brzeziny Śląskie. Gracze Józef Kłosy, Antoni Fyrdka i Wilhelm Kasoka w drużynie K. S. Brynica nie zgłoszeni.

K. S. Sparta I — K. S. Odra I — dwa punkty i stosunek bramek 5:0 (walkower) na korzyść K. S. Sparta Wielkie Piekary. Gracze Paweł Koneczny i Jan Bromis w drużynie K. S. „Odra” nie zgłoszeni.

Wojskowy K. S. I — K. S. Unja I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść Wojsk. K. S. — K. S. Unja skreślona.

K. S. Orkan I — K. S. Ruch I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Orkan. Gracze drużyny K. S. Ruch nie zgłoszeni.

Z dnia 19 sierpnia 1928 r.

K. S. Brynica I — K. S. Sparta I — dwa punkty i stosunek bramek 4:2 na korzyść K. S. Brynica.

K. S. „Unja” I — K. S. Ruch I — oba kluby 0 punktów i stosunek bramek 0:3 (walkower) K. S. Unja skreślona, w drużynie K. S. Ruch gracze nie zgłoszeni.

K. S. Odra I — K. S. Orkan I — oba kluby po jednym punkcie i stosunek bramek 1:1 (remis).

Wojsk. K. S. I — K. S. Brzeziny I — dwa punkty i stosunek bramek 2:1 na korzyść Wojsk. K. S.

Z dnia 26 sierpnia 1928 r.

K. S. Brynica I — K. S. Odra I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Brynica. Gracze Jan Bromis w drużynie K. S. „Odra” nie zgłoszony.

K. S. Brzeziny Śląskie I — K. S. Ruch I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Brzeziny Śląskie. Gracze w drużynie K. S. „Ruch” nie zgłoszeni.

K. S. „Orkan” I — K. S. „Unja” I — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Orkan. K. S. Unja skreślona.

K. S. Sparta I — Wojsk. K. S. I — dwa punkty i stosunek bramek 4:0 na korzyść K. S. Sparta. Na podstawie powyższej weryfikacji zdobył Wojskowy Klub Sportowy Tarnowskie Góry pierwsze miejsce w tabeli rozrywek o mistrzostwo klasy B. Podokreg IV.

Klasa B.

Podokreg IV. — Seria I.

Z dnia 15 kwietnia 1928 r.

K. S. Myslowice II — K. S. 06 Katowice II — dwa punkty i stosunek bramek 5:0 (walkower) na korzyść 06 Myslowice II. Gracze Ryszard Labus w drużynie K. S. 06 Katowice nie zgłoszony.

K. S. Różdzień-Szpoleńce II — Kolejowy K. S. II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Różdzień-Szpoleńce II. Gracze Jerzy Wrażdoła w drużynie Kolej. K. S. II nie zgłoszony.

Polic. K. S. II — K. S. Diana II — dwa punkty i stosunek bramek 4:0 (walkower) na korzyść Polic. K. S. II. Gracze Wilhelm Rudek w drużynie K. S. Diana nie zgłoszony.

K. S. Słowian II — K. S. „Dab” II — dwa punkty i stosunek bramek 2:1 na korzyść K. S. Dab.

Z dnia 22 kwietnia 1928 r.

K. S. „Pogoń” II — K. S. Słowian II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. „Pogoń”. Gracze Maks Jakub w K. S. Słowian nie zgłoszony.

Kolejowy K. S. II — Policynny K. S. II — oba kluby po 0 punktów i stosunek bramek 0:3 (walkower). W drużynie Kolej. K. S. gracz Jaworski a w drużynie Polic. K. S. gracz Karol Grabowski nie zgłoszeni.

K. S. Różdzień-Szpoleńce II — K. S. „Diana” II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Różdzień-Szpoleńce II. W drużynie Diana gracz Willi Rudek nie zgłoszony.

K. S. 06 Myslowice II — K. S. Dab II — dwa punkty i stosunek bramek 4:2 na korzyść K. S. 06 Myslowice.

Z dnia 29 kwietnia 1928 r.

K. S. 06 Katowice II — K. S. Diana II — oba kluby po 0 punktów i stosunek bramek 0:3 (walkower). W drużynie K. S. 06 Katowice Ryszard Labus a w drużynie K. S. Diana gracz Willi Rudek nie zgłoszeni.

K. S. 06 Myslowice II — K. S. Pogoń II — dwa punkty i stosunek bramek 2:1 na korzyść K. S. 06 Myslowice.

Policynny K. S. II — K. S. Dab II — dwa punkty i stosunek bramek 3:1 na korzyść Polic. K. S.

K. S. Różdzień-Szpoleńce I — K. S. Słowian I — dwa punkty i stosunek bramek 7:3 na korzyść K. S. Różdzień-Szpoleńce.

Z dnia 6 maja 1928 r.

K. S. Dab II — K. S. 06 Katowice — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Dab. Gracze Ryszard Labus w drużynie K. S. 06 Katowice nie zgłoszony.

K. S. Różdzień II — K. S. „Pogoń” II — dwa punkty i stosunek bramek 4:2 na korzyść K. S. Różdzień-Szpoleńce.

Kolejowy K. S. II — K. S. Słowian II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Słowian. Gracze Jerzy Grabowski w drużynie Kolejowego K. S. II nie zgłoszony.

Policynny K. S. II — K. S. „Dab” II — dwa punkty i stosunek bramek 6:4 na korzyść K. S. 06 Myslowice.

Z dnia 13 maja 1928 r.

K. S. Różdzień-Szpoleńce II — K. S. 06 Katowice II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Różdzień-Szpoleńce. Gracze Ryszard Labus w drużynie K. S. 06 Katowice nie zgłoszony.

K. S. Dab II — K. S. „Pogoń” II — oba kluby po jednym punkcie i stosunek bramek 2:2 (remis).

Kolejowy K. S. II — K. S. „Diana” II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na ko-

rzyść Kolej. K. S. Gracze Willi Rudek w drużynie K. S. „Diana” nie zgłoszony.

K. S. „Słowian” II — Policynny K. S. II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Słowian. Gracze Karol Grabowski w drużynie Polic. K. S. nie zgłoszony.

Z dnia 20 maja 1928 r.

K. S. 06 Katowice II — Kolejowy K. S. II — dwa punkty i stosunek bramek 3:1 na korzyść K. S. „Pogoń” II — Polic. K. S. II — oba kluby po 0 punktów i stosunek bramek 0:3 (walkower).

K. S. 06 Myslowice II — K. S. Diana II — 2 punkty i stosunek bramek 5:0 (walkower) na korzyść K. S. 06 Myslowice. Gracze Rudek Willi z K. S. „Diana” nie zgłoszony.

K. S. Różdzień II — K. S. Dab — dwa punkty i stosunek bramek 3:1 na korzyść K. S. Różdzień-Szpoleńce.

Z dnia 3 czerwca 1928 r.

K. S. Słowian II — K. S. 06 Katowice II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Słowian. Gracze Ryszard Labus w drużynie K. S. 06 Katowice nie zgłoszony.

Kolejowy K. S. II — K. S. „Pogoń” II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść Kolej. K. S. W drużynie K. S. „Pogoń” gracz Józef Rebelus nie zgłoszony.

K. S. Dab II — K. S. Diana II — dwa punkty i stosunek bramek 4:0 (walkower) na korzyść K. S. Dab. Gracze Willi Rudek w K. S. Diana nie zgłoszony.

K. S. 06 Myslowice II — K. S. Różdzień-Szpoleńce II — dwa punkty i stosunek 4:2 na korzyść K. S. 06 Myslowice.

Z dnia 10 czerwca 1928 r.

Policynny K. S. II — K. S. 06 Katowice II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść Polic. K. S. Katowice. Gracze Ryszard Labus w K. S. 06 Katowice nie zgłoszony.

K. S. Dab II — Kolejowy K. S. II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Dab II. Gracze Alfred Baron i Konrad Jester w drużynie Kolej. K. S. nie zgłoszeni.

K. S. Pogoń II — K. S. Diana II — dwa punkty i stosunek bramek 4:0 na korzyść K. S. Pogoń.

K. S. 06 Myslowice II — K. S. Słowian II — dwa punkty i stosunek bramek 7:5 na korzyść K. S. 06 Myslowice.

Z dnia 17 czerwca 1928 r.

K. S. Pogoń II — K. S. 06 Katowice II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Pogoń Katowice. Gracze Ryszard Labus z K. S. 06 Katowice nie zgłoszony.

K. S. Słowian II — K. S. Diana II — dwa punkty i stosunek bramek 6:0 (walkower) na korzyść K. S. Słowian. Gracze Willi Rudek i Józef Pawłowski w K. S. Diana nie zgłoszeni.

K. S. 06 Myslowice II — Kolej. K. S. II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. 06 Myslowice. Gracze Józef Niesiarok i Engelbert Anbeid w drużynie Kolej. K. S. nie zgłoszeni.

Polic. K. S. II — K. S. Różdzień II — dwa punkty i stosunek bramek 4:2 na korzyść Polic. K. S.

Seria II.

Z dnia 17 lipca 1928 r.

K. S. 06 Myslowice II — K. S. 06 Katowice II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. 06 Myslowice. Gracze Ryszard Labus w drużynie K. S. 06 Katowice nie zgłoszony.

K. S. Różdzień-Szpoleńce II — Kolejowy K. S. II — oba kluby po jednym punkcie i stosunek bramek 3:3 (remis).

K. S. „Diana” II — Polic. K. S. II — dwa punkty i stosunek bramek 3:1 dla K. S. „Diana”.

K. S. Słowian II — K. S. Dab — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Słowian. Gracze Hugo Kliczyński w drużynie K. S. Dab nie zgłoszony.

Z dnia 22 lipca 1928 r.

K. S. „Pogoń” II — K. S. „Słowian” II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Pogoń. Drużyna K. S. Słowian nie stawiła się do zawodów.

Kolejowy K. S. II — Policynny K. S. II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść Kolej. K. S. Gracze Bernard Miłko w Polic. K. S. nie zgłoszony.

Z dnia 22 lipca 1928 r.

K. S. Różdzień II — K. S. „Diana” II — dwa punkty i stosunek bramek 6:0 na korzyść K. S. Różdzień-Szpoleńce.

K. S. Dab II — K. S. 06 Myslowice II — dwa punkty i stosunek bramek 2:0 na korzyść K. S. Dab.

Z dnia 29 lipca 1928 r.

K. S. 06 Katowice II — K. S. Diana II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 na korzyść K. S. 06 Katowice.

K. S. 06 Myslowice II — K. S. Pogoń II — dwa punkty i stosunek bramek 4:0 (walkower) na korzyść K. S. 06 Myslowice. Gracze Erwin Gorrecki i Kurt Pfeiffer w drużynie K. S. Pogoń nie zgłoszeni.

Polic. K. S. II — K. S. Dab II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Gracze Paweł Lukacz w drużynie K. S. Dab nie zgłoszony.

K. S. Różdzień-Szpoleńce II — K. S. Słowian II — dwa punkty i stosunek bramek 3:0 (walkower) na korzyść K. S. Różdzień-Szpoleńce. Gracze Paweł Wysocki w drużynie K. S. Słowian nie zgłoszony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

